ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 168 A Rok XIV

WARSZAWA

WTOREK

13 czerwca 1939 R.

Cena 10 Gr.

Polska żywi Rzeszę zamiast eksportować do Anglii

Procentowy wzrost (+) lub spadek (—) wartości wywozu z Polski w r. 1938 w porównaniu z r. 1937.

DO ANGLII		DO NIEMIEC	
OGÓŁEM	— 1,7	**OGÓŁEM**	+ 23,0
W TYM:		**W TYM:**	
wytwory poch. roślinnego	— 16,0	wytwory poch. roślinnego	+ 14,0
zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzecego	+ 30,0	świnie	+ 50,0
surowce i wyroby włókiennicze	— 14,0	inne zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego	+ 20,0
drewno i wyr. drzewne	— 17,0	surowce włókiennicze	+ 16,0
cynk	— 78,0	drewno i wyr. drzewne	+ 38,0
		metale nieszlachetne	+ 15,0

Wypowiedzenie traktatu angielsko-włoskiego

postanowione przez Rzym i Berlin

Pretekstem — sprawa kanału Suezkiego

LONDYN, 12.6. Prasa londyńska żywo komentuje ostatnie wystąpienia w Niemczech w sprawie kolonii. Szczególnie ostra była mowa gen. v. Epp, który żądał w bezwzględnych słowach przyznania Niemcom i Włochom kolonii i dowodził, że wódz narodu niemieckiego kancl. Hitler zdobędzie sobie mimo woli państw demokratycznych te obszary kolonialne, jakie potrzebne są do życia państwom osi.

INICJATYWA Z BERLINA

Według opinii kół angielskich, jest to początek akcji, zmierzającej do wypowiedzenia traktatu angielsko-włoskiego. Ostatnio odbyło się szereg rozmów pomiędzy Rzymem a Berlinem, przy czym ze strony Berlina wyszła inicjatywa, aby Mussolini zdecydował się ostatecznie na wypowiedzenie traktatu. Hitler bowiem twierdzi, że traktat jest bezwartościowym świstkiem papieru, który zupełnie niepotrzebnie krępuje Włochy w ich stosunku do Anglii. Punkt widzenia niemiecki przyjął również min. Ciano, który przedłożył Mussoliniemu uzgodniony z v. Ribbentropem plan akcji w sprawie kolonialnej. Mussolini jednak stwierdził, że nie chce łamać na wzór niemiecki wszystkich swoich zobowiązań międzynarodowych i uważa, że krok zerwania traktatu odciąłby wszelkie możliwości porozumienia z Anglią.

CIANO — RIBBENTROP

Wobec tego odbyła się powtórna rozmowa telefoniczna pomiędzy min. Ribbentropem i min. Ciano, w czasie której niemiecki minister stwierdził, że wszełka akcja w sprawie kolonii jest niemożliwa bez uprzedniego załatwienia kwestii traktatu. Min. v. Ribbentrop powołał się na porozumienie w sprawie wspólnej propagandy Włoch i Niemiec i twierdził, że wypowiedzenie traktatu jest koniecznym warunkiem, aby ta propaganda zarówno w sprawach państw zachodnich, jak i na wschodzie, chociażby przez odciągnięcie uwagi państw zachodnich, mogła uzyskać powodzenie.

Wreszcie minister Rzeszy podkreślił, że kancl. Hitler stawia sprawę kategorycznie i domaga się szybkiej decyzji włoskiej.

ZASTRZEŻENIA MUSSOLINIEGO

Po tej rozmowie Ciano bawił po raz wtóry u Mussoliniego i przedstawił mu, że sprzyjają dziś w sprawie wypowiedzenia traktatu nieporozumienia Anglii z Japonią. Mussolini jeszcze wyraził zastrzeżenia, czy w ten sposób Włochy nie odetną sobie drogi do Rosji Sowieckiej, która jest tak ważna dla obu państw osi. Ciano jednak twierdził, że według informacji akcja amb. Attolico i wysłanników Hitlera do Moskwy może jeszcze przez pewien czas przeciwdziałać porozumieniu angielsko-sowieckiemu.

PRETEKST

Decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła, ale wobec energicznego nacisku Niemiec istnieje duże prawdopodobieństwo, że Włochy ostatecznie ustąpią i zgodzą się na wypowiedzenie traktatu. Aby mieć pretekst do tego, Ciano chce wysunąć propozycje wobec Francji uzyskania dla Włoch równorzędnych wpływów w zarządzie kanałem Sueskim. Gdy ta propozycja zostanie odrzucona, wówczas Włochy, powołując się na współpracę angielsko-francuską, wypowiedzą traktat.

Wiadomości te otrzymało już ministerstwo Anglii i Chamberlain rozmawiając o tej sprawie z Halifaxem wyraził się, że Anglia jest na tyle potężna, iż może się nie obawiać żadnych nowych komplikacji ani posunięć państw osi.

Fala nowych prowokacyj w Gdańsku

Zemsta za wyniki spisu ludności

Opozycja gdańska dokonała zamachów

GDAŃSK, 12. 6. Zgodnie z planem prowokacji nakazanych Försterowi przez Hitlera, kierownictwo narodowo - socjalistyczne w Gdańsku wzmacnia systematycznie nastrój wrzenia w Wolnym Mieście. Ostatni dzień szturmówek w Gdańsku był wyrazem tych tendencyj narodowych socjalistów Na dzień ten przybyło około 8.000 szturmowców z Prus Wschodnich, przy tym wszyscy zostali uzbrojeni i z bronią w ręku maszerowali po całym mieście.

65 AUTOBUSÓW

Szturmowcy byli przewożeni autobusami, których 65 krążyło stale między Malborgiem a Gdańskiem. Przez granicę przejeżdżali nieuzbrojeni, ale natychmiast po przybyciu do Gdańska otrzymywali broń wojskowego typu niemieckiego. Wyszło więc na jaw, że w Gdańsku przygotowano poważne składy broni, skoro zdołano uzbroić w ciągu jednego dnia 8.000 szturmowców. Na uroczystości nie dzielne przybyli specjalnie szef sztabu S. A. Lutze oraz kierownik grupy Ostland z Królewca Schöne.

W dalszym ciągu mają się odbywać w ciągu czerwca nieustanne uroczystości zapowiedziane przez partię narodowo - socjalistyczną w Gdańsku, przy czym ma być manifestowana przynależność Gdańska do Rzeszy oraz antypolskie nastawienie hitlerowców. Po za zapowiedzianym już przybyciem min. Goebbelsa mają przybyć ministrowie: Hess, Ley i Hierl.

SPIS SIĘ NIE UDAŁ

Akcja antypolska ma toczyć się nietylko w Gdańsku, ale również będzie przeprowadzona w specjalnie ostrej opracowanej formie na terenie całej Rzeszy. Powodem tych nowych wystąpień niemieckich jest fakt, że obliczono już częściowo wyniki spisu ludności polskiej w Niemczech i okazało się, że pomimo niebywałego terroru i fałszerstw, jednak 800 tys. Polaków przyznało się do swej polskiej narodowości. Wobec teg postanowiono zmienić wyniki spisu podając fałszywe liczby, a równocześnie przystąpić w jeszcze bardziej zdecydowanej formie do germanizowania Polaków w Niemczech.

OPÓR ROŚNIE

Faktem natomiast, który przyspiesza akcję niemiecką w Gdańsku jest coraz poważniejszy wzrost opozycji w tym mieście. Dotychczas Niemcy spotykali się jedynie z biernym oporem lub z ukazywaniem się ulotem antyhitlerowskich. Ostatnio jednak ludność Gdańska przystąpiła do czynniejszej akcji. Donosiliśmy już, że robotnicy gdańscy zdecydowali się przyjąć hasło „wolniej pracować". W związku z tym wywieziono już część robotników do Rzeszy. W ostatnich dniach szerzą się akty terrorystyczne na terenie Gdańska. W magazynach policji gdańskiej we Wrzeszczu zniszczono żrącymi płynami lufy przeszło 400 karabinów ręcznych oraz 10 karabinów maszynowych. W magazynach partii w Gdańsku zniszczono kwasem solnym ok. 1000 mundurów partyjnych oraz kilkaset sztuk ekwipunku. Pomimo usiłowań policji sprawcy sabotażu pozostali nieznani.

„BRACIA RADUJMY SIĘ! GODZINA ZWYCIĘSTW I CUDÓW SIĘ ZBLIŻA!"

Henryk Sienkiewicz

„Potop" słowa Ks. Kordeckiego, gdy Szwedzi podchodzili pod Częstochowę.

Aresztowanie inspektora celnego w Gdańsku

Wykrętne tłumaczenia władz gdańskich

GDAŃSK, 12. 6. PAT Komunikuje:

W nocy z 9 na 10 bm. zaginął w Gdańsku polski inspektor celny Lipiński. Prezydium policji, do którego zwrócił się inspektorat ceł o informacje o Lipińskim, oświadczyło, że Lipiński został aresztowany. Na zapytanie o powód zaaresztowania, prezydium policji początkowo odmówiło wyjaśnienia, następnie zaś podało, że Lipiński jest w areszcie śledczym rzekomo pod zarzutem opilstwa.

Dziś natomiast w Gdańsku została podana wiadomość, że Lipiński został zaaresztowany przez władze gdańskie pod zarzutem zamiaru uprowadzenia do Polski 2 członków formacji narodowo - socjalistycznej S. A. Tłumaczenie to musi być uważane za niepoważne, gdyż nie do pomyślenia jest fakt, aby Lipiński mógł w środku miasta Gdańska, gdzie został zaaresztowany chcieć ująć i uprowadzić do Polski 2 członków partii hitlerowskiej.

Komisarz generalny R. P. podjął energiczne kroki wobec senatu w. miasta w sprawie Lipińskiego.

„Oczyszczenie niemieckiej przestrzeni życiowej"

Sztab germanizacyjny gen. Mentza

prowadzi akcję wynarodowienia Czech

PRAGA, 12. 6. Ostatnie wypadki w Czechosłowacji uzewnętrzniły rozpaczliwy opór czeski przeciwko planowej akcji germanizacyjnej w Protektoracie. Akcja germanizacji prowadzona jest przez Niemców celowo i konsekwentnie. Na czele sztabu germanizatorów złożonego z agentów Gestapo i specjalnych propagandzistów stoi gen. mjr. Mentz, dr. filozofii i doskonały matematyk. Gen. Mentz studiował stosunki w Czechach jeszcze przed wybuchem kryzysu sudeckiego i dokładnie opracowany plan germanizacji przedstawił swym władzom, które go zaakceptowały 26 kwietnia.

Najbliższymi współpracownikami gen. Mentza są: płk. Fischer i dyr. Reichert z Gestapo, Lerner szef propagandy, Wilhelm Liebmann również specjalista od propagandy oraz komisarze Gestapo Deimler i Liedtke, którzy obecnie opracowują listy proskrypcyjne patriotów czeskich.

Sztab gen. Mentza dzieli się na szereg oddziałów, z których każdy ma powierzone specjalne zagadnienie. Specjalnie rozbudowany jest oddział wywiadowczy, który dzieli się na pododziały polityczny, gospodarczy, szkolny, rolniczy itp. Wydział ten opracował plan ewakuacji Czechów na wypadek wojny oraz t. zw. plan A na wypadek dłuższego okresu pokoju. Oba plany przewidują przejście ziemi czeskiej w ręce chłopów niemieckich i wywiezienie wszystkich narodowo uświadomionych elementów czeskich na roboty wgłąb Niemiec. **Dzieci czeskie mają pozostać na miejscu i oddane być do zakładu niemieckiego, które je wynarodowi.** Plan ten nosi tytuł **„oczyszczenie niemieckiej przestrzeni życiowej"**, a celem jego jest, aby **„pług chłopa niemieckiego objął ziemie czeskie w bezsporne władanie".**

Ponieważ plan przewiduje, że następne pokolenie będzie już całkowicie zgermanizowane, przywiązuje dużą wagę do wpływów w szkołach powszechnych. Obecnie już prowadzi się kursy dla 5000 nauczycieli, którzy mają objąć kierownictwo szkół powzechnych w Czechach i na Morawach. Są to wszytko Niemcy, kierowani przez znanego germanizatora Wilhelma Liebmanna. **W r. 1940 połowa wszystkich szkół ma przejść w ręce niemieckie a w r. 1942 Niemcy obejmą całe szkolnictwo Protektoratu.** Byłby to równocześnie rok ukończenia pierwszego etapu akcji germanizacyjnej.

Zacieśniają się węzły współpracy

armii angielskiej i francuskiej

Potężne rezerwy Wielkiej Brytanii

LONDYN, 12. 6. Rozmowy francusko - angielskie w sprawie jednolitego dowództwa w czasie wojny są już właściwie na ukończeniu. Ustalono, jak donosiliśmy już iż dowództwo sił lądowych obejmie gen. Gamelin, a floty admirał Forbes, nie ustalono tylko wspólnego dowództwa sił lotniczych. Zasadniczo już przyjęto zasadę, że dowództwo to obejmie jeden z generałów francuskich. Obecnie chodzi o uzgodnienie szczegółowe planów i współpracy na wypadek wojny.

WOJSKA LĄDOWE

Porozumienie w sprawie wojsk lądowych zostało już osiągnięte co do planu wschodniego, t. j. na wypadek walki na dwa fronty ze strony Francji, uzgodniono również akcję w razie zaatakowania Holandii, Belgii i Danii. Obecnie rozpatruje się sprawy ewentualnego uderzenia niemiecko - włoskiego przez Szwajcarię.

MARYNARKA

Rozmowy co do sił morskich będą prowadzone w Firdh of Ford, gdzie odbędzie się konferencja floty francuskiej i angielskiej. Ze strony francuskiej rokowania będzie prowadził wiceadmirał Jean Soul, ze strony angielskiej admirał Fordes, który znajduje się na pokładzie pancernika „Nelson" w Firdh od Ford. Tutaj plany przedstawia strona angielska, natomiast Francuzi uzupełniają je ze strony swoich możliwości i potrzeb. Również ma być uzgodniona kwestia budowy nowych sił morskich, aby obie armie mogły się uzupełniać.

REZERWY

W związku z tymi rozmowami pozostaje również przybycie do Anglii delegacji oficerów francuskich, którzy mają się zapoznać z programem wyszkolenia rezerw W. Brytanii. Według tego programu 4-tygodniowe ćwiczenia ma [illegible] 200 tys. osób do jesieni. [illegible]owołano już około 5000 rezerwistów na ćwiczenia w oddziałach balonów zaporowych. W bieżącym tygodniu rozpoczną się ćwiczenia 30 tys. rezerwistów w oddziałach specjalnych, a zwłaszcza w artylerii przeciwlotniczej. Następne grupy będą powoływane na ćwiczenia w sierpniu. 15 lipca zostaną wcieleni do armii rekruci w liczbie 40 do 50 tys. Również ćwiczenia marynarki przejdzie około 4000 rezerwistów - marynarzy.

W czasie wyszkolenia będą obecni również oficerowie francuscy celem udzielenia fachowych wskazówek w akcji przećwiczenia rezerw.

Gdańsk jest wciąż w prasie międzynarodowej najpopularniejszym miastem. Prasa zamieszcza coraz bardziej fantastyczne wiadomości o planach niemieckich dotyczących tego miasta. Senat gdański wciąż jeszcze nie może zrozumieć tej prostej prawdy, że Gdańsk jest związany z Polską ścisłymi więzami geograficznymi, gospodarczymi i politycznymi, i że Polska nie pozwoli nikomu na zerwanie tych więzów.

Społeczeństwo polskie z całym spokojem, ale i z całą stanowczością obserwuje przebieg wypadków w Gdańsku i słucha to, co się o Gdańsku mówi w świecie. Decyzja całego narodu jest jasna: Gdańsk jest i będzie częścią obszaru, który podlega wyłącznie polskim wpływom.

Smiertelny pochód Orkanu w Ameryce

NEW YORK, 12. 6. Nad stanami: Indiana, Illinois i Michigan szalał potworny orkan, w czasie którego 12 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 zostało rannych. W wielu miejscach wystąpiły trąby powietrzne, które wyrywały wysokie drzewa wraz z korzeniami, burzyły domy i wyrządziły olbrzymie spustoszenie w polach. Kilkadziesiąt ferm zostało zrównanych z ziemią.

CZERWIEC

13

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—15	19—56
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
0—44	15—12
Dł. dnia	Przybyło
16—41	8—57

Dziś: św. Antoniego
Jutro: św. Bazylego

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana „Lśnią cy strumień".
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: „Król bridge'a".
MAŁY: „Brat Marnotrawny" — komedia O. Wilde'a.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
BOS, STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Przestępca". Na scenie: występy artystów.
ITALIA: „Grzech młodości".
JURATA: „Włóczęgi północy" i „Milionerka na tydzień".
LOT: „Pan z milionem" i „Pod maską złoczyńca".
KOMETA: „Naga prawda" i rewia.
MARS: „Złotowłosa".
MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona lalka".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Niebezpieczna granica" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: zmiana repertuaru od 12. czerwca 39 roku „Mocni ludzie".
PAR. ŚW. AUGUSTYNA: „Jaśnie pan szofer".
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Dla Ciebie senorito" i „Dziewczęta z Nowolipek".
PRASKIE OKO: „Wierna rzeka" i „Sygnały".
ROMA: „Korsarze Północy".
SOKÓŁ: „Skradzione życie" i „Prawdziwy Przyjaciel".
STUDIO: „Dom Bankowy".
ŚWIAT: „Cyganka" i „Kochaj i nie płacz".

Zabójcy ks. Walencika przed sądem

12-osobowa banda cyganów oskarżona o rabunek i mord

(jk) W Lublinie rozpoczął się sensacyjny proces karny przeciw bandzie cyganów: chłopów, którzy 25 stycznia b. r. w bestialski sposób zamordowali proboszcza parafii Drałów (pow. puławski), ks. Walencika.

Akt oskarżenia, odczytany po rozpoczęciu rozprawy głównej w sobotę podaje dokładnie przebieg mordu rabunkowego.

Jak już pisaliśmy bandyci napadli na plebanię pod nieobecność ś. p. ks. Walencika. Jak się okazało — opryszkom chodziło głównie o kasę ks. Walencika, w której miały być pieniądze. Bandyci nie mogąc rozbić kasy w mieszkaniu, wynieśli ją na dwór, gdzie natknęli się na wracającego od pp. Kleniewskich, ks. Walencika.

Wtedy Głowacki wypalił z dubeltówki, trafiając proboszcza w pierś. Nieszczęśliwy upadł na ziemię, lecz po chwili podniósł się i próbował uciekać, zwaliły go jednak ponownie ciosy młota i pałki w głowę.

W kilka chwil potem konającego proboszcza znalazł kościelny, zaalarmowany strzałem.

Władze śledcze, jeszcze tego samego dnia wpadły na ślad przestępców. Podejrzenie, iż banda może mieć coś wspólnego z dawno śledzonym gospodarzem z sąsiedniej wsi Adamczykiem okazało się słuszne. Zarządzona rewizja w jego domu dała rewelacyjne wyniki. Znaleziono bowiem nie tylko prawie całą bandę, ale również dużo rzeczy, pochodzących z rabunku na plebanii. Obecnie mordercę ś. p. ks. Walencika, Jan Głowacki i 11 wspólników przestępstwa zasiadło na ławie oskarżonych przed sądem okr. w Lublinie. Głowacki początkowo nie chciał się przyznać do popełnionego przestępstwa, jednak ostatecznie zrezygnował w śledztwie z tej metody.

Proces potrwa przypuszczalnie kilka dni. Obecnie rozprawa główna jest w pełnym toku.

Zbratanie młodzieży z armią

w czasie przekazywania sprzętu wojennego

Na stadionie sportowym im. Marsz. Piłsudskiego w Wilnie, odbyła się uroczystość przekazania Pułkowi Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego sprzętu wojennego, ufundowanego przez dziatwę szkolną i personel pedagogiczny szkół wileńskich.

Po Mszy św. polowej odbyło się przekazanie sprzętu wojennego, na który złożyły się 3 ciężkie karabiny maszynowe wraz z końmi, uprzężą i biedkami, 4 ręczne karabiny maszynowe, 8 masek przeciw gazowych, 1 rower, 1 karabin ręczny i pełne wyposażenie gońca-cyklisty.

Wzruszający był moment, gdy 12-letni uczeń szkoły powszechnej „Rodziny Wojskowej" S. Suchocki wręczył karabin piechoty, zakupiony ze swych oszczędności. W imieniu Pułku i Armii podziękował młodzieży dowódca płk. Burczak.

Po defiladzie odbyły się ciekawe ćwiczenia pułku w akcji bojowej. Uroczystość zakończono aktem zbratania się młodzieży szkolnej z armią, który wywołał szczególnie wśród dzieci tak silne wrażenie i entuzjazm, że ustawicznie rozlegały się spontaniczne oklaski i okrzyki na cześć żołnierzy.

Zbierajmy użyteczne odpadki

Coraz mniej odpadków ginie w śmietnikach

Rzucone przed mniej więcej dwoma laty przez Katolicki Związek „Caritas" hasło zbiórki użytecznych odpadków domowych i warsztatowych — przyjęło się. Społeczeństwo warszawskie dało dowody zrozumienia swych obowiązków obywatelskich. Zbiórka daje duże rezultaty — przeciętnie dziennie około 5 tys. kilogramów różnych odpadków, spora suma codziennie jest wyrywana śmietnikom. 32 ludzi ma stałe zatrudnienie. Pokaźny kapitalik zainwestowany jest w tabor zwózkowy i urządzenia. Jest to jednak znikomy efekt w porównaniu z tym, coby można przy zbiórce powszechnej uzyskać.

W chwili, gdy wszystkie narody zachodnie, niewątpliwie zamożniejsze od nas, prowadzą powszechną akcję zbiórki odpadków — nas również nie stać na marnotrastwo. Akcja zbiórki musi być powszechna; muszą się nią zająć wszyscy Polacy, którym dobro Ojczyzny leży na sercu. W pierwszym rzędzie hasłem zbiórki winny się przejąć Panie domu i wydać odpowiednie zarządzenia służbie i domownikom. Czynnej postawy w akcji propagandowej do magać się należy od organizacyj społecznych, kupieckich, rzemieślniczych i t. p. Wybitny udział w akcji winna wziąć młodzież akademicka i szkolna przez indywidualną propagandę w swoim otoczeniu i sama zbiórkę szczególnie teraz, kiedy idą wakacje.

Co należy zbierać? żelastwo, metale półszlachetne, papier, stłuczkę szklaną, szmaty, kości, stare obuwie, kapsle od butelek, tuby od past, cynfolię i t. p.

Kardynalnym warunkiem powodzenia tej wielkiej z punktu widzenia państwowo - gospodarczego — akcji, jest ponadto jej stałość. Tylko wtedy bowiem uzyskamy odpowiednie wyniki, kiedy codziennie będziemy pamiętać, że: pustą butelkę, kapsel od butelki po mleku, czy wino, tubę po paście do zębów, kremie, czy paście od powidlacza, cynfolię z czekolady, cukierka, czy papierosów i t. p. — należy złożyć w skrzynce, czy worku na ten cel przeznaczonych. Kiedy uzbiera się w gospodarstwie domowym pewna ilość odpadków, wystarczy zadzwonić pod numer 9-44-68 do magazynu „Caritasu", a przyjedzie chłopiec z wózkiem i odpadki zabierze.

Przy produkcji samych tub do wszelkiego rodzaju past zużywamy rocznie za 300 tys. zł. cyny i 1 milion 300 tys. zł. ołowiu. Dotychczas ani jeden kilogram tych metali w postaci starych tub nie wraca do przemysłu. 1.600 tys. zł. bezpowrot nie ginie w śmietnikach, a przy tym nie należy zapominać, że cynę np. sprowadzamy z zagranicy i jest to metal w wielu gałęziach przemysłu chemicznego niezastąpiony. Wyobraźmy sobie na moment, że zostajemy odcięci od tego surowca? Skąd go brać? Akcja zbiórki zużytych tub prowadzona powszechnie może temu złu w dużym stopniu zaradzić.

Jest to jeden skromny przykład, ale jakże wymowny. Tego rodzaju wartościowych odpadków jest dziesiątki, a wartość ich idzie w setki milionów złotych. Zbierając skrzętnie odpadki, uratujemy setki milionów złotych przed gniciem w śmietnikach, a wartość zebranych odpadków staniemy się bogatsi, dajemy zatrudnienie tysięcznym rzeszom bezrobotnych, przyjdziemy z pomocą i damy opiekę biednym, opuszczonym dzieciom, pomożemy do stworzenia wielu warsztatów pracy dla tarzającej się dziś w brudzie ulicznym młodzieży.

Zwłoki ś. p. prof. Brücknera

winny spocząć w Polsce

Na łamach lwowskiego „Dziennika Polskiego" prof. Hahn ogłosił artykuł o zmarłym w Berlinie prof. Aleksandrze Brücknerze. Przypominając związki, jakie łączyły zmarłego ze Lwowem proponuje, by zwłoki zostały pochowane we Lwowie. W razie zgody rodziny sprawą tą zajmie się Tow. Naukowe Lwowskie oraz Towarzystwa Naukowe, które winny sprowadzić zwłoki zmarłego z Berlina do Lwowa.

Kursy żeglarsko-wypoczynkowe

Ligi Morskiej i Kolonialnej

Sekcja Żeglarska Wileńskiego Obwodu Miejskiego L. M. K. wzorem lat ubiegłych organizuje w czasie od dn. 16 czerwca do dnia 28 sierpnia 1939 r. propagandowe kursy żeglarsko - wypoczynkowe, które mają na celu z jednej strony udostępnienie szerokim masom, przy minimalnym nakładzie pieniężnym, wypoczynku w jednej z najpiękniejszych okolic Wileńszczyzny, z drugiej zaś danie możności zapoznania się ze sztuką żeglarską, która obok znaczenia wychowawczego niewątpliwie będzie bogatym urozmaiceniem tegoż wypoczynku.

Kurs obejmuje trzy turnusy: — od dnia 16 czerwca do dnia 28 czerwca r. b., II — od dnia 1 lipca do dnia 28 lipca r. b., III od dnia 1 sierpnia do dnia 28. sierpnia r. b.

Uczestnikami kursu mogą być członkowie L. M. K., zarówno mężczyźni jak i kobiety od lat 16. Opłata za 4-tygodniowy pobyt na kursie wynosi zł. 80 od osoby, za kurs 2-tygodniowy zł. 40. Opłata ta pokrywa koszty utrzymania, zakwaterowania i szkolenia. Wpłaty należy uskuteczniać na P. K. O. Nr. 700292 K. K. O. w Wilnie na rachunek czekowy 826, zaznaczając „Kurs Żeglarski".

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Sekcji Żeglarskiej Obwodu Miejskiego L. M. K. w Wilnie (zaułkek św. Jerski 3/1.

„Dzień Marynarki" we Włoszech

Wielka defilada marynarki wojennej przed królem i Mussolinim

RZYM, 12. 6. Po raz pierwszy Włochy obchodziły w sobotę „Dzień Marynarki". Z okazji tej skoncentrowano w Genui i Neapolu kilka eskadr wojennych, których okręty udostępniono ludności cywilnej celem zwiedzenia.

Również okręty wojenne włoskie, przebywające na pełnym morzu, lub w portach cudzoziemskich, obchodziły uroczyście dzisiejszy „Dzień Marynarki".

W Rzymie odbyła się wielka defilada formacji marynarki wojennej, którą przyjął król włoski oraz premier Mussolini. Przed defiladą król Wiktor Emanuel III odznaczył w obecności Mussoliniego ministrów, podsekretarzy stanu, posłów oraz innych dostojników, członków rodzin poległych podczas kampanii albańskiej marynarzy włoskich — medalami waleczności 3-ch klas.

Dzienniki włoskie zamieszczają obszerne artykuły, w których omawiają znaczenie dzisiejszego „Dnia Marynarki". Z komentarzy tych wynika m. innymi, że za 3 lata flota włoska składać się będzie z 8 pancerników, 34-ch krążowników, 156 kontrtorpedowców i torpedowców oraz 120 łodzi podwodnych. Po wykonaniu tego programu Italia zajmie przynależne jej wśród mocarstw stanowisko jako imperialne mocarstwo morskie.

Prośba o pracę

Wdowa, wiek średni, ma na utrzymaniu troje nieletnich dzieci. Prosi Czytelników „ABC" o jakąkolwiek pracę Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować do red. „ABC" Al. Jerozol. 121, godz. 13 — 21.

Dom Nauki we Lwowie

W jesieni roku bieżącego zostanie wykończony we Lwowie 3-piętrowy „Dom Nauki" Polsk. Tow. Historycznego, w którym mieścić się będą lokale Polsk. Tow. Historycznego oraz mieszkania prywatne, z których dochód przeznaczony będzie na utrzymanie domu.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Kobiety polskie

Na samolot dla armii

Pozostający pod protektoratem p. Gen. Inż. L. Berbeckiego, Komitet „Kobiety polskie na samolot dla armii", który postawił sobie za zadanie ufundowanie wodnopłatowca z przeznaczeniem dla armii — wykazuje ożywioną działalność w całej Polsce.

Komitet zorganizował w ciągu swego krótkiego istnienia, szereg imprez, zbierając fundusze na budowę samolotu. Dużym zrozumieniem cieszy się wśród społeczeństwa piękna idea Komitetu „Kobiety polskie na samolot dla armii", czego dowodem są liczne napływające ofiary.

W dniu 15 b. m. w godz. 17.20 Komitet organizuje w ogrodach i salonach Palais Royal, Al. Ujazdowskie 11 — Koncert - Dancing.

Atrakcją podwieczorku będą tak zwane „baloniki szczęścia", w których goście znajdą bezpłatne bilety na loty nad Warszawą.

Wejście bezpłatne — natomiast obowiązuje konsumcja w cenie 2.95 zł.

Zbiórka na Pomoc Zimową nie uległa przerwie

Opieszali ofiarodawcy, którzy tylko częściowo uregulowali składki na Pomoc Zimową dla bezrobotnych lub wcale nie uiścili należności, odprawiają inkasentów Stołecznego Komitetu z niczym, powołując się na notatki o zakończeniu akcji, jakie swego czasu ukazały się w prasie.

Pragnąc wyjaśnić nieporozumienie, Komitet za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości publicznej, że akcja Pomocy Zimowej zakończona została tylko częściowo, mianowicie w stosunku do dorosłych bezrobotnych umysłowych i fizycznych. Natomiast dożywianie dzieci i młodzieży szkolnej, tudzież pomoc akademikom trwa w dalszym ciągu. Ale, niezależnie od terminów różnych świadczeń Pomocy Zimowej w Warszawie, powoływanie się na sezonowe zakończenie tej lub innej akcji Komitetu, jako na argument, usprawiedliwiający uchylenie się od składek, nie wytrzymuje krytyki. Z nastaniem lata nie kończy się zbiórka pieniężna na bezrobotnych w odniesieniu do opornych ofiarodawców. Odbywać się będzie ona nadal z niesłabnącą energią.

Komitet nie miał z czego gromadzić oszczędności i musi zebrać brakujące fundusze na zakończenie akcji tegorocznej i rozpoczęcie nowej w roku przyszłym.

Nie można dopuścić do tego — oświadczył p. Min. M. Kościałkowski —aby negacja obowiązków obywatelskich uzyskiwała premię w postaci zwolnienia od świadczeń, ponoszonych ofiarnie przez pełnowartościowych obywateli.

Ostatni termin zmiany statutów cechowych

W myśl rozporządzenia M. P. i H. w nieprzekraczalnym terminie do 30 b. m. powinny wszystkie cechy uchwalić nowe statuty cechowe i złożyć je władzom do zatwierdzenia. Cechy, które do tego czasu nie uchwalą zmiany statutu, będą rozwiązane.

Zwraca się uwagę zarządów cechów, które jeszcze nie uchwaliły nowych statuttów, na konieczność jaknajszybszego zwołania w tym celu nadzwyczajnych walnych zebrań.

W Warszawie powstał oddział

Związku Obrony Przemysłu Polskiego

W Warszawie powstał oddział Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu. Terenem działania oddziału jest Warszawa i 5 województw centralnych.

Związek wymieniony ma na celu przede wszystkim propagandę polskiej wytwórczości przemysłowej.

Na czele Zarządu Oddziału stanął, jako prezes p. prof. Bronisław Koskowski, wiceprezesami są pp. inż. Bronisław Wierzyński i inż. Tadeusz Rzewuski, sekretarz dyr. Józef Ćwierczakiewicz, poza tym pp. dyr. Edmund Boboli, dyr. Józef Kwiatkowski, dyr. Jan Matuszewski i inż. Józef Szmydt.

Oddział mieści się przy ul. Siennej 33 m. 2, telefon 6.20-66.

Biuro czynne jest w godz. od 10—15-ej".

Z Kasy Literackiej

Na posiedzeniu w dn. 2 czerwca r. b. Komitet Kasy ukonstytuował się na rok bieżący, jak następuje: Prezes Stanisław Rodkiewicz, wiceprezes Stanisław Kozicki, skarbnik Marian Tomasini, sekretarz Bolesław Olszewicz, zastępca skarbnika Adam Lach Szymański, zastępca sekretarza Jan Dobraczyński.

Zamówienia Sowietów

dla przemysłu hutniczego

Przebywająca w Moskwie delegacja Polskiego Eksportu Żelaza zawarła nową umowę na dostawę 5.000 ton blachy cienkiej dla Rosji Sowieckiej.

Dostawa ta przedstawia wartość 1.300.000 zł. Jest to już druga poważniejsza transakcja zawarta w ostatnim czasie przez naszą delegację. Termin wykonania tego zamówienia opiewa do końca b. r.

Płonący samolot nad kąpieliskiem

Trzech młodych lotników zginęło

BERLIN, 12. 6. „Montag" donosi z Amsterdamu o katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w Xliessingen. Samolot szkolny, w którym znajdowało się trzech uczniów lotniczych w wieku 19 — 25 lat, runął z niewielkiej wysokości na ziemię i stanął natychmiast w płomieniach.

Cała załoga poniosła śmierć na miejscu. Wśród licznych gości, zażywających kąpieli morskiej, wybuchła panika. Jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek lotniczy nie spowodował żadnych ofiar wśród kąpiącej się publiczności. Lotnicy ponieśli śmierć.

Ważnym zagadnieniem jest Sprawa regulacji Wisły

Jednym z tematów, którym zajmuje się Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. jest sprawa regulacji Wisły, a w związku z tym kwestia przewidywanych transportów na tej rzece.

Dążąc do spopularyzowania transportów żeglugi śródlądowej, Związek zajmuje się obecnie kwestią koordynacji przewozów kolejowych z przewozami rzecznymi na tych odcinkach Wisły, względnie jej dopływów, na których możliwy jest transport. Biorąc pod uwagę, że dotychczas mamy stosunkowo mało rozbudowaną powyższą koordynację w postaci specjalnych taryf kolejowych, Związek Izb dąży do ich znowelizowania i uzupełnienia.

Zagłębie śląskie zainteresowane jest specjalnie w nawiązywaniu komunikacji między Śląskiem a Centralnym Okręgiem Przemysłowym, to też Izba Przem. Handlowa w Katowicach prowadzi obecnie badania nad możliwościami obrotu towarowego żeglugą śródlądową między dwoma powyższymi ośrodkami gospodarczymi.

Zatrute wino podano oficerom japońskim w Nankinie

SZANGHAJ, 12. 6. Według doniesień z Nankinu — dokonano w sobotę wieczorem masowego zamachu na szereg oficerów japońskich i urzędników chińskich kierunku projapońskiego.

W czasie wspólnej kolacji podano towarzystwu temu zatrute wino chińskie. Jedynie dzięki natychmiastowej interwencji lekarzy udało się uratować życie zatrutych osób, wśród których znajdowali się parlamentarny wiceminister spraw zagranicznych Shimzu, liczni wybitni ministrowie projapońskiego rządu nankińskiego oraz kilkunastu wyższych oficerów japońskich i urzędników konsularnych.

Aresztowano pewnego Chińczyka pod zarzutem zorganizowania i dokonania zamachu. Policja japońska wdrożyła natychmiast energiczne śledztwo.

Terror żydowski w Palestynie

Wybuch trzech bomb

JEROZOLIMA, 12. 6. Ofiarą wybuchu trzech bomb padło 13 osób, w czym jedna zabita. Służba porządkowa przystąpiła do zrewidowania głównych kwartałów miasta. Wszystkie ofiary wybuchów są urzędnikami poczty arabskiej, za wyjątkiem jednego angielskiego policjanta. Gmach poczty został zamknięty. Czwartą bombę, która nie eksplodowała, wykryto w garażu, należącym do poczty.

Nasze „ABC":

Walka o honor

Wrzenie w Czechosłowacji wzrasta z każdym dniem. Jak dotychczas represje niemieckie nie odnoszą zamierzonego skutku, gdyż naród czeski zdecydował się już na opór wobec najeźdźcy. Rozgorzała więc walka, w której Czesi składają wiele ofiar, płacąc daninę krwi za to, że pozwolili zagarnąć swoją ojczyznę bez żadnego wystrzału.

Sytuacja w Czechosłowacji, jak każda zresztą walka, ma swoje dwie strony. Jedna to sprawa Niemiec, druga to walka czeska. Niemcy zagarniając Czechy i Morawy byli przekonani, że da im to w ręce nie tylko argumenty militarne, które istotnie uzyskali zdobywając wielkie składy broni i rozbudowany przemysł wojenny, ale równocześnie sądzili, że Czesi pozwolą się kierować spokojnie w imię polityki niemieckiej. Tymczasem dziś sytuacja czeska wytrąciła im z ręki większość argumentów.

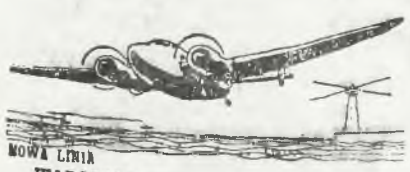
Przede wszystkim dziś już ostatecznie upada argument propagandy niemieckiej, że Protektorat nad Czechami i Morawami jest w interesie wszystkich, którzy walczą z kominternem i międzynarodówkami. System brutalnych represyj przyśpieszył reakcje Czech i wykazał, że nie wolno bezkarnie odbierać wolności nawet słabemu narodowi. Dziś wszelkie argumenty niemieckie, że Rzesza niesie dobrodziejstwa kultury dla Protektoratu mogą wywołać tylko uśmiech politowania. Z drugiej strony wrzenie w Czechosłowacji musi odbić się na stosunkach wewnętrznych Rzeszy. Cała opozycja niemiecka, która zeszła w podziemia poczuje, że jednak znalazł się ktoś, kto umie się przeciwstawić hitlerowskiemu systemowi, i że w razie zdecydowania cały aparat Gestapo-i wszystkich S. S. i S. A. okazuje się przynajmniej częściowo bezradny. Dlatego też zachęcona przykładem czeskim opozycja niemiecka może podnieść głowę i rozpocząć energiczniejszą akcję. To niebezpieczeństwo Niemcy doceniają i dlatego stosują jak najdalej idący terror.

Ze strony czeskiej popełniono wiele tragicznych błędów. Przywódcy narodu czeskiego przypuszczali, że wolno jest sprzedać honor i wolność za cenę dobrobytu gospodarczego i sądzili, iż naród czeski przez wzbogacenie się przez lata spokoju będzie mógł drogą bogactw materialnych odzyskać swe znaczenie w świecie. Dziś widać, jak błędne były te założenia. Żadne bowiem wartości materialne nie wyrównają strat psychicznych, nie zapłacą za wolność, nie odbudują honoru.

Dlatego dziś za uprzednie błędy naród czeski musi płacić cierpieniem i krwią ofiar Gestapo. Ale właśnie ta krew czeska może się stać czynnikiem odbudowy narodu czeskiego, może być tą ceną, jaką się płaci za honor. Czesi walczą dzisiaj nie tylko o taki czy inny samorząd, ale przede wszystkim toczy się walka o honor narodu czeskiego. Te państwa mają pełne prawo do istnienia i egzystowania niezależnego, które ten najwyższy czynnik honor umieją cenić i umieją go bronić.

Wierzymy więc, że razem z rodzącym się oporem za cenę cierpienia i ofiary krwi, Czesi odzyskają utracony honor, a z nim razem zdobędą niepodległość.

J. W.



Odmowa zatwierdzenia przełożonych gmin nie wymaga uzasadnienia

Na tle ostatnich wyborów samorządowych i przesyłania władzom nadzorczym uchwał o wyborze nowych przełożonych gmin miejskich, ukazała się ciekawa interpretacja przepisów ustawy samorządowej. M. S. Wewn. uznało, iż decyzja odmawiająca zatwierdzenia wyboru burmistrza miejskiego, nie wymaga bliższego uzasadnienia, gdyż kwestie te podlegają swobodnemu uznaniu władz nadzorczych.

Antoni Chrząszczewski

Jugosławia a państwa osi

Nacisk niemiecko-włoski

a swoboda działania Jugosławii

Wizyta księcia regenta jugosłowiańskiego Pawła w Niemczech dobiegła końca. Regent i jego małżonka byli podejmowani niezwykle okazale. Splendor przyjęcia miał niewątpliwie na celu wykazanie regentowi i ministrowi spr. zagr. Jugosławii — Markowiczowi potęgi Niemiec, a z drugiej strony był obliczony na efekt wewnętrzny. Chodziło bowiem o podkreślenie, że III Rzesza posiada przyjaciół i nie lęka się polityki okrążenia. Być może, w grę wchodziła również chęć zatarcia niemiłego wrażenia, że zapowiadane szumnie wizyty króla włoskiego Wiktora Emanuela III i gen. Franco w Berlinie nie doszły dotychczas do skutku i stoją pod wielkim znakiem zapytania.

Co się tyczy strony politycznej wizyty księcia Pawła, to można twierdzić, niemal z całą pewnością, że nie dała ona pożądanych dla Berlina wyników. Wskazuje na to komunikat oficjalny, wydany po ostatniej 6-godzinnej rozmowie poufnej kanclerza Hitlera z ks. Pawłem. Komunikat ten, pomimo szumnych frazesów o pogłębianiu wzajemnej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej oraz o pokojowym zabezpieczeniu życiowych interesów obu narodów, nie wychodzi poza ramy ogólników i nie wnosi nic nowego w stosunki Jugosławii z państwami osi.

SWOBODA DZIAŁANIA

Według informacji z kół miarodajnych ks. regent Paweł odmówił zaciągnięcia jakichkolwiek konkretnych zobowiązań, podobnie jak w pierwszej połowie maja r. b. podczas swej wizyty w Rzymie, gdzie był również niezwykle honorowany i podejmowany z przepychem.

Jugosławia pragnie utrzymać swobodę działania. W razie konfliktu zbrojnego jest rzeczą możliwą, że Jugosławia ze względu na swe położenie geograficzne i stosunki gospodarcze z państwami osi zachowa narazie neutralność. Nie oznacza to jednak wcale, aby w dalszym rozwoju wydarzeń nie wystąpiła po stronie państw, które będą walczyły z mocarstwami osi Rzym — Berlin.

KRÓL ALEKSANDER

Aby należycie zrozumieć motywy postępowania Jugosławii, należy cofnąć się o parę lat wstecz, mianowicie do tragicznego dnia 9 października 1934 r., t. j. do zamordowania w Marsylii przez terrorystów chorwackich króla Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou.

Król Aleksander, odnowiciel i zjednoczyciel państwa jugosłowiańskiego był wiernym sprzymierzeńcem Francji oraz jednym z promotorów i twórców obu Ententy „Małej" (Jugosławia, Rumunia i Czechosłowacja (oraz „Bałkańskiej" (Jugosławia, Grecja, Rumunia i Turcja). Zamordowany wraz z nim min. Barthou był gorącym zwolennikiem ścisłego przymierza francusko - jugosłowiańskiego. Zabójstwo wielkiego monarchy oraz francuskiego męża stanu, zadało dotkliwy cios francuskiej orientacji kierowników jugosłowiańskiej nawy państwowej.

REGENT KS. PAWEŁ

Następca króla Aleksandra — opiekun jego małoletniego syna króla Piotra II, ks. Paweł reprezentuje inny kierunek, zmierzający do usamodzielnienia jugosłowiańskiej polityki zagranicznej. Nie należy zapominać, że następca min. Barthou sen. Pierre Laval, który podpisał słynny układ rzymski z dn. 7 stycznia 1935 r. dążył konsekwentnie do ścisłego porozumienia z Włochami i był przeciwnikiem sojuszu z Jugosławią.

Po śmierci króla Aleksandra wzmogła się nieufność białogrodzkich sfer miarodajnych do Włoch oraz obawa przed restauracją Habsburgów w Austrii, która cieszyła się wówczas poparciem Mussoliniego. Rząd jugosłowiański był obok b. prezydenta Benesza najostrzejszym przeciwnikiem powrotu Habsburgów. Stanowisko to tłumaczy się względami na Chorwację, gdzie tendencje ośrodkowe i sympatie pro-habsburgskie są wciąż jeszcze dość silne.

Uczucie zawodu w stosunku do Paryża skłoniło ks. regenta Pawła do powierzenia steru rządów zwolennikowi zbliżenia Jugosławii z Włochami i Niemcami premierowi Stojadinowiczowi. Stanowisko Francji podczas okupacji Nadrenii przez Rzeszę w marcu 1936 r. utwierdziło regenta i premiera Stojadinowicza w przekonaniu, że zmiana orientacji polityki jugosłowiańskiej była słuszna. Dlatego też w końcu 1936 roku rząd białogrodzki odrzucił propozycje Bluma rozszerzenia sojuszu francusko - czeskiego na wszystkie państwa Małej Ententy, a w styczniu 1937 r. zawarł pakt wieczystej przyjaźni z Bułgarią, zaś w dniu 25 marca 1937 r. pakt nieagresji i przyjaźni z Włochami. Jednocześnie zacieśniły się w sposób wybitny stosunki polityczne, a przede wszystkim gospodarcze z III Rzeszą. Niemcy są najpoważniejszym konsumentem produktów jugosłowiańskich. Przeszło połowa eksportu jugosłowiańskiego kieruje się do Niemiec.

Przyłączenie Austrii do Niemiec zostało powitane przychylnie przez rządowe sfery jugosłowiańskie, które chętnym okiem widziały pogrzebanie snów o wskrzeszeniu monarchii habsburskiej.

JUGOSŁAWIA ZANIEPOKOJONA

Jednakże wzrost potęgi Niemiec zaniepokoił ks. Pawła, który w początku r. b. udzielił dymisji premierowi Stojadinowiczowi i powołał na jego miejsce premiera Cwetkowicza. Mimo to, aby podkreślić ciągłość polityki zagranicznej Jugosławii, tekę spraw zagranicznych powierzono posłowi w Berlinie — Markowiczowi, dobrze widzianemu w sferach rządzących III Rzeszy. Dopiero zajęcie Czech i Moraw przez Niemcy i aneksja Albanii przez Włochy wywołały silną reakcję w opinii jugosłowiańskiej. Sytuacja Jugosławii stała się bardzo trudna. Rząd białogrodzki nie chce wiązać się z żadną ze stron i pragnie utrzymać możliwie jaknajdłużej swobodę działania. Główną przyczyną tej polityki jest przeświadczenie o potędze militarnej państw osi oraz o konieczności gruntownej reorganizacji własnych sił zbrojnych. W związku z tym, budżet wojskowy Jugosławii został znacznie zwiększony.

Udzielenie gwarancji przez Anglię i Francję Rumunii i Grecji oraz zawarcie paktu wzajemnej pomocy Anglii z Turcją — nie może nie pozostać bez wpływu na dalszą politykę Jugosławii, która jest, jak wiadomo, członkiem Ententy Bałkańskiej. W szczególności przyjaźń jugosłowiańsko - turecka jest bardzo ścisła. W razie zagrożenia swych granic — Jugosławia może liczyć na pomoc silnej armii tureckiej. W tych warunkach jest rzeczą jasną, że Jugosławia nie zwiąże się z państwami osi i będzie prowadziła politykę zgodną z własnymi tradycjami i własną racją stanu.

DZIEŃ W POLITYCE

PAN PREZYDENT W COP

W niedzielę wieczorem przybył specjalnym pociągiem do Mościc Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką. W poniedziałek Pan Prezydent rozpoczął objazd ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego. Po zwiedzeniu Mościc Pan Prezydent udaje się do Rożnowa. Panu Prezydentowi w podróży towarzyszył m. in. wicepremier Kwiatkowski, Min.Ulrych, min. Roman, wicemin. gen. Litwinowicz i szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej.

RAUT W AMBASADZIE JAPOŃSKIEJ

W ambasadzie japońskiej odbył się raut z okazji koncertu p. Kodziro Kobune. W rancie wzięli udział m. in. ambasadorowie: Kennard, Valentino, Moltke Biddle oraz pani Noel.

ZE STR. NARODOWEGO

W niedzielę odbyły się obrady rady okręgu warszawskiego Str. Narodowego. W godzinach rannych członkowie rady wzięli udział w nabożeństwie żałobnym na Bródnie, odprawionym za duszę ś. p. R. Dmowskiego i ś. p. Wierczaka. Po nabożeństwie złożyli wieńce na ich grobie.

NIC Z TEGO NIE BĘDZIE

Dn. 11 bm. obradował pod przewodnictwem prof. Michałowicza. Zarząd Główny Stronnictwa Demokratycznego. W obradach poruszono sprawę ghetta dla żydów na wyższych uczelniach, z którym bezwzględnie postanowiono walczyć z początkiem nwego roku akademickiego. Możemy jednak zapewnić, że nic z tego nie będzie.

SCHUSCHNIGG ŻYJE

Jak nam donoszą b. kanclerz Austrii dr. Schuschnigg żyje, jednak jest ciężko chory i przebywa w szpitalu więziennym.

WITOS JEDZIE NA KURACJĘ

Wincenty Witos jeszcze w miesiącu czerwcu uda się na dalszą kurację, prawdopodobnie do Truskawca, zaleconego przez lekarzy u których ostatnio zasięgał porady.

Zastępstwo prezesa NKW Stronnictwa Ludowego na czas kuracji sprawować będzie wiceprezes NKW, Andrzej Czapski.

Światoburcze plany Niemiec

wobec polskiej postawy spokoju

Gdy wyczerpie się cierpliwość...

(lub.). Zdecydowana, mocna i stanowcza nota Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku do senatu Wolnego Miasta rozwiała wszelkie bezpodstawne marzenia hitlerowskie odnoszące się do przyszłych losów tego piastowskiego grodu. Nota ministra Chodackiego była ostatecznym ostrzeżeniem skierowanym pod adresem niepoczytalnych czynników, usiłujących mącić w Wolnym Mieście.

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY" omawiając notę Komisarza Generalnego R. P. żąda nałożenia opłat celnych na towary przywożone do Gdańska, oraz na towary produkowane w Gdańsku i wywożone poza granice polskiego obszaru celnego.

...„Byłby to jeden z bardzo ostrych środków, który należałoby zastosować gdyby senat gdański nie umiał zaprowadzić ładu na swym obszarze administracyjnym. Nie wolno byłoby jednak środka tego pominąć przed chwyceniem się dalszych, bardziej jeszcze rygorystycznych i... ostatecznych.

Jeżeli Niemcy zamierzają o Gdańsk sprowokować wojnę powszechną, a pewne niesforne elementy gdańskie chcą odegrać rolę narzędzia w systemie prowokacji — niechaj wyczerpane zostaną wszystkie środki pokojowe ze strony Polski, która pragnęła i nadal pragnie światu oszczędzić krwawej kąpieli"...

Wytworzony obecnie stan faktyczny w Wolnym Mieście nie da się dłużej utrzymać. Niepoczytalne, a jednak drobiazgowo obmyślane prowokacje muszą się wreszcie skończyć.

„KURIER POLSKI" zaznacza, że w Gdańsku kwitnie przemyt uprawiany na szeroką skalę, przemyt za wiedzą i wolą gdańskiej straży celnej:

...„Urzędnicy gdańskiej straży celnej — należący wszyscy bez wyjątku do partii narodowo - socjalistycznej — uważaliby zapewne za ujmę dla swego honoru partyjnego, aby tym „dostojnym gościom" utrudniać wjazd do Gdańska przez jakieś „niepotrzebne szykany".

Z tego też powodu przemyt do Gdańska przez granicę niemiecką poprostu kwitnie. Władze polskie wiedzą dokładnie o tym, iż na terytorium W. Miasta szmuglowano bez jakiejkolwiek z czyjejkolwiek strony przeszkody tak „drobne" objekty, jak np. samochody niemieckie, nie mówiąc już o innych towarach najróżniejszego pochodzenia i gatunku"...

Nie łudzimy się jednak, że gdańskie „grube ryby" hitlerowskie przemycają tylko auta czy motocykle. Przejazd 36 samochodów ciężarowych z Prus Wschodnich bezpośrednio po napadzie na polskich inspektorów celnych w Kałdowie rzuca światło, że bardziej hitlerowcom zależy na przemycaniu innych przedmiotów. Niedzielne zaś parady szturmówek hitlerowskich uzbrojonych w karabiny i rewolwery rzucają światło, co to za przedmioty są tak gorączkowo do Gdańska przemycane.

Inną stronę gdańskiego zagadnienia porusza krakowski IKC:

...„Gdańsk i Bałtyk — to tylko etap na drodze do Ukrainy i Baku. Atak na Bałtyk ze strony niemieckiej nie oznacza więc zupełnej rezygnaji z planów ukraińskich. Oznacza on tylko przełożenie ich do lepszej sposobności, do czasu, kiedy Niemcy będą mogły podjąć akcję na południowym wschodzie, nie krępując się przestrzenia, ani czasem. Przedtem ma nastąpić ostateczna rozgrywka o hegemonię w Europie, a wstępem do niej jest właśnie akcja na Bałtyku".

Niemieckie światoburcze plany pozostaną jednak tylko maniacką pisaniną i marzeniem. Na drodze bowiem, po której usiłuje kroczyć wódz trzeciej Rzeszy stoi murem cały zwarty Naród Polski oraz jego sprzymierzeńcy, szczególnie Anglia i Francja.

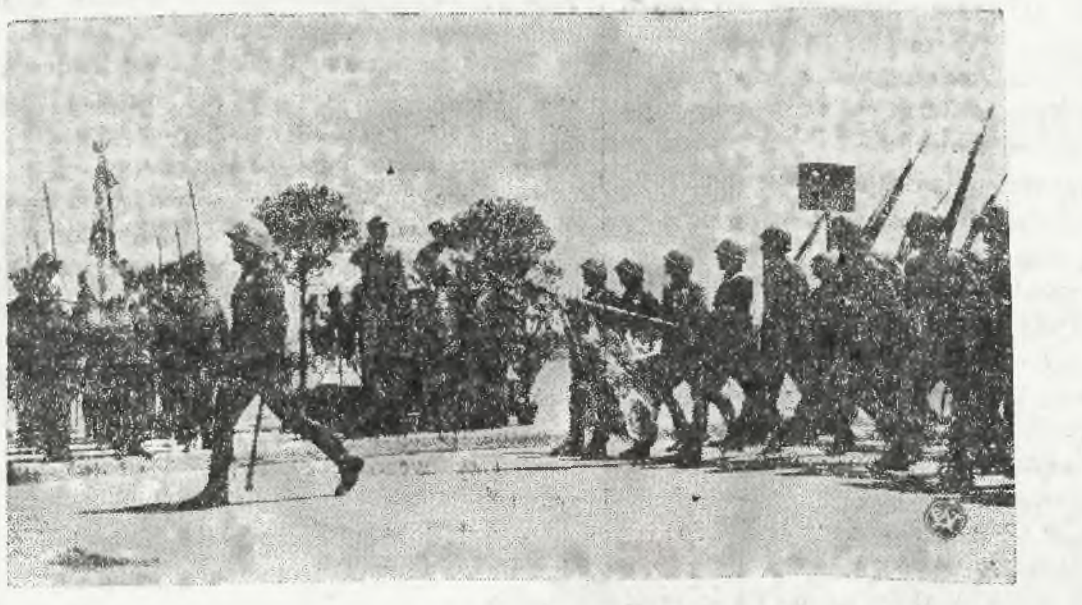
Bojkot Sopot

ogłosili Amerykanie i Anglicy

Angielskie i amerykańskie biura podróży zawiadomiły zarządy miejscowości kuracyjnych na terenie W. M. Gdańska, że wstrzymują kierowanie wycieczek morskich do tych miejscowości, a zwłaszcza do Sopot, z powodu ekscesów i awantur, dokonywanych przez szturmówki z oddziałów narodowo - socjalistycznych.

Jak wiadomo, Sopoty żyły dotychczas z zagranicznych gości. Sopockie kasyno hazardu będzie więc świeciło pustkami, zaznaczyć należy, że dochód z kasyna gry w Sopotach szedł w większości na partię narodowo - socjalistyczną w Gdańsku.

ŚWIETO PUŁKU STRZELCÓW KANIOWSKICH



W dniu 10 czerwca odbyło się w Warszawie święto pułkowe pułku Strzelców Kaniowskich. Na zdjęciu defilada pułku przed inspektorem armii gen. Rómmlem

Przeprowadzona selekcja

uchroni nas od niespodzianek

Wzmożone tempo prac w przemyśle polskim, w budownictwie ważnych objektów i w inwestowaniu całego szeregu odcinków życia gospodarczego, napawa nas z jednej strony dumą, z drugiej budzi niejednokrotnie często usprawiedliwione obawy. **Oto nie zawsze przy pracach tych zatrudnieni są ludzie, których lojalność względem państwa nie budziła by pewnych zastrzeżeń.**

Od czasu do czasu dowiadujemy się o „niepomyślnych" wypdakach które powodują kolosalne straty państwa i prywatnych przedsiębiorstw. Przyczyny nie zawsze można odkryć.

Nauczeni jednak doświadczeniem, pamiętamy, że przyczyna tkwi często w nieodpowiednim doborze zarówno robotników, jak kierowników i inżynierów. Nie zawsze nawet wiadomo, czy przy takich pracach, jakie prowadzi się w Porąbce, wszyscy robotnicy i majstrowie zasługiwaliby na pełne zaufanie.

Ogólna sytuacja europejska uczy nas daleko idącej ostrożności. Czy nie byłoby b. wskazanym, aby czynniki miarodajne, kierownictwa budowli, fabryk i t. p. przeprowadziły u siebie tę pożądaną selekcję.

Rzucamy te uwagi z pełnym przekonaniem, że akcja taka dałaby wyniki, a w najgorszym razie napewno nie byłaby szkodliwa.

Bezcenne skarby Pomorza

Pojezierze Brodnickie, Bory Tucholskie, Zabory Szwajcaria Kaszubska, Gdynia, Gdańsk, Hel

Robi się coraz cieplej i coraz aktualniejsze staje się pytanie: dokąd wyjechać na wypoczynek? I tu się zaczynają kłopoty. Bo naprawdę to trudno się zdecydować, zwłaszcza, gdy chodzi o urlop. Przecież od naszej decyzji, powziętej niejednokrotnie pod wpływem chwilowego impulsu, zależy wypoczynek, jego intensywność i jego wartość dla nadchodzącego roku pracy.

W roku bieżącym uwaga nie tylko całej Polski ale nawet całego świata jest skierowana na nasze Pomorze. Nasi rodacy na Pomorzu w wiekowej walce z napastniczym żywiołem niemieckim wytworzyli typ Polaka, który warto poznać. Typ twardy i nieugięty, niczym się złamać nie dający.

Projektując wakacyjne wycieczki i wywczasy nie zapominajmy o Pomorzu. Poza niezmiernymi wartościami, jakie przedstawia ta dzielnica, stanowiąca nasze okno na świat, jest też Pomorze urocze krajobrazowo. Gdy jedziemy na Pomorze z wnętrza kraju, spostrzegamy koło Lidzbarka, że monotonna równina mazowiecka przechodzi w kraj falisty, lasami i borami pokryty, z pomiędzy których połyskują tafle przepięknych jezior. To **POJEZIERZE BRODNICKIE** najpiękniejsza miejscowość Polski Zachodniej. Jest tu tych jezior ponad setkę, małych i dużych, wyciągniętych wzdłuż i głębokich. Cechuje je czysta woda, malownicza linia brzegowa i bogactwo wodnego ptactwa. Do najpiękniejszych i największych jezior należą: **Bachot, Zbyczno, Partęcin, Ciche, Mieliwo i Sosno.**

Dalej na Zachód ciągną się piękne **BORY TUCHOLSKIE** ślicznymi jeziorami tak gęsto nabijane, jak pas krakowski srebrem. Tutaj znajduje się niezwykła osobliwość przyrodnicza: **Rezerwat Cisowy,** zawierający drzewa, które widziały powstanie Polski Mieczysława i Chrobrego. Za Borami Tucholskimi, od Chojnic do Kościeszyny, ciągną się **ZABORY.** Tą nazwę mają ziemie już przez Kaszubów zamieszkałe; najlepiej się tu szczątki ich kultury dochowały. Po wsiach stoją jeszcze stare dworki szlachty zagrodowej a piękne drewniane kościoły i chaty kryte słomą nadają krajobrazowi staropolską nutę.

Tutaj, wśród wielkich borów jodłowych, rozciągają się wielkie i szerokie jeziora bogate w ryby i ptactwo wodne. Najbardziej godne zwiedzenia jest jezioro **Wdzydze.** W wiosce nad tym jeziorem, noszącej też nazwę **Wdzydze** jest ciekawe muzeum kaszubskie. We wsi **Wiele** znajduje się największe miejsce pielgrzymek dla całych Kaszubów — **Kalwaria Wielewska.** Okolice Kościerzyny, stolicy Kaszub, dla swej piękności **SZWAJCARIĄ KASZUBSKĄ** zostały nazwane.

Koroną krajobrazu pomorskiego jest oczywiście wybrzeże z **kapryśnym SIERPEM HELU,** z cichą wodą Zatoki Puckiej i burzliwymi wodami otwartego morza. Wybrzeże odznacza się bogactwem kształtów, to opadających w piaszczyste plaże, torfowiska i łąki, gdzie łączy się z **Kępami, urodzajnymi** płasko - wzgórzami, których zbocza opadają stromo zarówno na torfowiska, jak i na morze i są porośnięte gęstą trawą i zaroślami.

Lecz nie tylko krajobraz jest na Pomorzu piękny. Piękne są także dzieła rąk ludzkich w postaci takich miast, jak najpiękniejszy na Pomorzu i na całą Polskę sławny od wieków**Toruń**; jak **Chełmno** po Toruniu drugie pod względami urody, a w Polsce jedno z najstarszych, gdyż istniało już w dziesiątym wieku; **Grudziądz** — na Pomorzu największy. **Pelplin** — biskupów pomorskich siedziba; **Tczew** — ważny węzeł kolejowy, **Kościerzyna** — duchowa stolica Kaszub i wreszcie z nich wszystkich najnowsze, ale i naszym sercom najbliższe miasto, co jak feniks wykwitło na piaskach nadmorskich i swym urokiem każdego podbija — nasza droga **Gdynia.**

Osobny rozdział w zwiedzaniu Pomorza stanowi **ZWIEDZANIE GDAŃSKA,** gdzie co krok widać pamiątki dawnej wspaniałej przeszłości, która była dziełem naszych królów.

By ułatwić zwiedzanie Pomorza tym, którym to najtrudniej przychodzi, Liga Morska i Kolonialna przystępuje w roku bieżącym, tak jak i w poprzednich do organizowania krótkich jedno lub dwudniowych wycieczek na Pomorze. Wycieczki będą urządzane w różnych kierunkach Pomorza, lecz wszystkie będą miały w programie zwiedzenie naszego Wybrzeża.

Inicjatywa popularnej w kraju Ligi niewątpliwie przyczyni się do nawiązania bliższej łączności z naszym Pomorzem tych wszystkich, którzy nie mogliby sobie na to w innych warunkach pozwolić.

L. Ż.

Obóz wędrowny L. M. K.

W miesiącach lipcu i sierpniu 1939 r. organizuje Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej obozy wędrowne po Szwajcarii Kaszubskiej i Wybrzeżu. Trasa obozu wędrownego obejmuje najważniejsze miejscowości i najpiękniejsze zakątki ziemi pomorskiej.

Jeden turnus w obozie wędrownym ograniczona do 30 osób. Koszt udziału wynosi 150 zł.— od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny LMK, Warszawa, Widok 10.

„Urania"

Ukazał się Nr. 3 URANII, Lwów, Długosza 8, zawierający liczne artykuły i ilustracje. Doc. Iwanowska podaje najnowsze teorie budowy Drogi Mlecznej Dr. Gadomski opisuje warunki panujące na Marsie, zaś prof. Dziewulski i Tęcza zamieszczają opisy Zorzy Polarnej. Kronika naukowa i kalendarz astronomiczny uzupełniają numer.

REKORDOWY WYNIK KUSOCIŃSKIEGO



Janusz Kusociński, Pecuri i Kuski na trasie biegu na 5 klm. na stadionie olimpijskim w Helsinkach

Sejmik Oświatowy T-wa Czytelni Ludowych

W bezkrwawej walce, która się obecnie toczy, duch polski oczarował cały świat. W tej walce praca oświatowa musi temu duchowi dać jeszcze większą siłę i spokój, nie może zaś nigdy siać zwątpienia i słabości. W tym boju stanęło na czele z jasnym programem zasłużone, sześćdziesięcioletnie prawie Towarzystwo Czytelni Ludowych. To też żywym echem odbiła się wiadomość o zwołanym do Poznania na niedzielę 18 czerwca Sejmiku Oświatowym T. C. L., na którym nie może zabraknąć nie tylko żadnego delegata, ale również żadnego Polaka dbałego o społeczną oświatę.

Nabożeństwo na intencję Sejmiku odbędzie się o godz. 9-ej w kościele św. Marcina. Obrady Sejmiku rozpoczynające się o godz. 10 min. 30 w auli Akademii Handlowej ul. Wały Zygmunta Starego 2/3, zawierają w programie poza sprawozdaniem Zarządu Głównego referaty p. redaktora Józefa Kisielewskiego na temat: Praca na pograniczu, prof. Pomykaja: Sprawy oświatowe w uchwałach synodu.

Przyjezdnym oświatowcom przysługują 50 proc. zniżki. Bliższych informacji udziela Centrala TCL, Al. Marszałka Piłsudskiego 1. tel. 10-50.

Uczeni łotewscy wygłosili odczyty w Wilnie

Do Wilna przybyli na zaproszenie wileńskiego wydziału lekarskiego U. S. B. dwaj wybitni uczeni łotewscy: dziekan prof. dr. p. Snikers, dyrektor kliniki dermatologicznej i kierownik jedynego w Europie leprosorium oraz prof. R. Krinberg, chemik - fizjolog, znany badacz przemian chemicznych w Mięśniu.

Prof. Snikers wygłosił dwa odczyty. Jeden w auli uniwersyteckiej na bardzo interesujący i aktualny temat: organizacji studium lekarskiego na Łotwie. Drugi wykład prof. Snikers'a dotyczył zagadnienia trądu.

Prof. Krinberg wygłosił odczyt o regulacji hormonalnej wydzielania soków trawiennych pod wpływem chemicznych czynników mięśniowych.

Wizyta obu wybitnych uczonych jest wynikiem współpracy naukowej i kulturalnej, jaka została nawiązana między wydziałami lekarskimi w Rydze i w Wilnie przez prof. Stradinsa z uniwersytetu ryskiego i prof. Pelczara z uniwersytetu wileńskiego.

Przyznanie nagród na Wystawie Martwej Natury w I. P. S-ie

Jury nagród wystawy martwej natury w IPS w składzie pp. E. Arct, M. Boruciński, prof. Kotarbiński, prof. dr. M. Walicki przy udziale pp. M. Masłowskiego, jako delegata p. ministra WR i OP, przyznało nagrody nast. artystom:

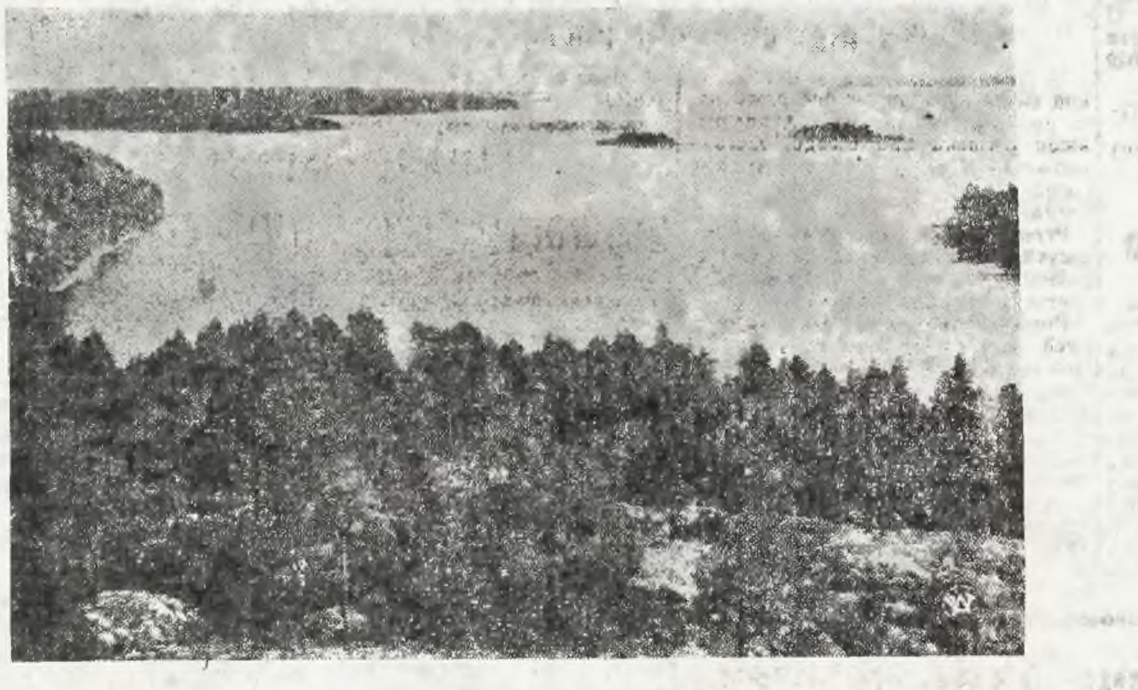
Nagrody honorowe — Oldze Bonańskiej za obraz olejny „Martwa natura", Janowi Cybisowi za obraz olejny „Martwa naura". Tytusowi Czyżewskiemu za obraz olejny „Martwa natura z draperią", Adamowi Grabowskiemu za obraz olejny „Nakryty stół", Alfonsowi Karpińskiemu za obraz olejny „Żółte kwiaty na fortepianie". Felicjanowi Szczęsnemu Kowarskiemu za obraz olejny „Kwiaty i owoce", Józefowi Bankiewiczowi za obraz olejny „Martwa natura z ceramiką", Tadeuszowi Pruszkowskiemu za obraz olejny „Ryby". Wojciechowi Weissowi za obraz olejny „Ryby", Romualdowi Kamilowi Witkowskiemu za obraz olejny „Dynie".

Nagrodę Pana Ministra WR i OP 400 zł. otrzymał Ludomir Janowski za obraz olejny „Owoce".

Nagrodę Funduszu Kultury Narodowej zł. 500 otrzymał Zygmunt Radnicki za obraz olejny „Martwa natura z wazą".

Nagrodę zakładów gastronomicznych „Pod bukietem" 300 zł. otrzymał Józef Czapski za obraz olejny „Puencetie".

Hors concours wystawili swe prace Leonard Pękalski i Wacław Wąsowicz.



Rzut oka na grupę wysp Alandzkich.

Węgiel czy ropa?

Motorowy napęd statków jest w Anglii mniej rozpowszechniony niż w żegludze innych państw, np. skandynawskich. Powodem tego jest po części konserwatyzm angielski, ale głównie to, że zastąpienie węgla ropą stanowiłoby katastrofę dla angielskich kopalni węgla, a zatem i dla gospodarki angielskiej.

Trudno jednak przypuszczać, by armatorzy angielscy ze względów patriotycznych, przez dłuższy czas wstrzymywali się od budowy motorowców. Już obecnie po przyznaniu prywatnym przedsiębiorstwom żeglugowym znacznych subsydiów dla modernizacji floty, duży procent poczynionych zamówień dotyczy właśnie motorowców i to większych trampów po 7.000 do 10.000 trb. zaopatrzonych w motory Diesla.

Fakt ten jest tymbardziej charakterystyczny, że przypada właśnie moment, kiedy angielski przemysł węglowy walczy z wielkimi trudnościami i kiedy Anglia czyni największe wysiłki w dziedzinie badań nad rozwiązaniem problemu konkurencyjności węgla w walce z ropą.

Ze Zw. Pań Domu

W dn. 2 bm. odbyło się zebranie Oddziału Warszawskiego Pań Domu.

Referat p. Krystyny Albrechtówny „Jak wykorzystać sezon letni na przygotowanie gospodarstw domowych na wypadek wojny wzbudził duże zainteresowanie słuchaczek.

Wydział Kursów przeprowadzi w czerwcu 3 lekcjowy kurs przetworów owocowych i jarzynowych. 5 lekcjowy kurs przyjęć wykwintnych dla pracownic domowych.

We Wzorowni Związku Pań Domu został otwarty Dział Żywienia. Dział ten obejmuje tablice i wskazówki, jak należy żywić rodzinę, dziecko w różnych okresach wieku, towaroznawstwo, badanie zafałszowań produktów żywnościowych, wykaz jakie zapasy owoców i jarzyn należy przygotować w ciągu roku dla rodziny złożonej z 5 osób. Uwzględniony jest również zapas żelazny i produktów mieszczących w skrzyni, która zabezpiecza od gazów.

Poradnia gospodarcza czynna 3 razy w tygodniu między 12 — 14-ą.

W ciągu tego miesiąca ukaże się Poradnik Związku Pań Domu o treści zeszłorocznego kalendarza, wzbogaconego licznymi jadłospisami i przepisami. Z powodu ferii letnich wszystkie Wydziały Związku z wyjątkiem Poradni i Wzorowni od 15 czerwca r. b. do 1 września r. b. zostaną zamknięte.

Biuro Związku Pań Domu czynne całe lato.

Wstępne zebranie odbędzie się w październiku z referatem p. Min. Marii Romanowej p. t. „Wrażenia z Ameryki".

OLE STEFANI — 62)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory obudziła się przed wrażeniem, że ktoś zakrada się do jej pokoju. Wkrótce jednak, stwierdziwszy bezpodstawność swoich przypuszczeń zapada ponownie w głęboki sen.

— Tak, proszę pani, nie wiedziałem tego istotnie. Ciekawe... Sądziłem dotąd, że w naszym szczupłym gronie major Cranbourne jest jedynym człowiekiem noszącym perukę.

— Kto...?

— Major Ryszard Cranbourne — powtórzył, przy czym jego wyzywający wzrok stał się wręcz złośliwy. — Pani nie wiedziała? Naprawdę nosi perukę. Jest nadzwyczajnie zrobiona. Poczciwy major nie ma jednego włoska na głowie, ale i z tym wygląda doskonale.

Nic nie odpowiedziała. Rozgniewała się tym więcej, że poczuła, iż się rumieni.

Dłuższy czas jechali w milczeniu. Janet myślała: — Mam tego dość! Ten bezczelny dryblas może na śmierć zanudzić!...

— A wszystkiemu kolor jest winien! — podjął po przerwie Praycott.

Popatrzyła ze zdziwieniem.

— O czym pan mówi?

— O kolorze płaszcza kąpielowego — wytłumaczył uprzejmie.

— Jakiego płaszcza?

— Mojego. Uważam, że trzeba kupić inny.

— Proszę bardzo! — rzuciła kpiąco.

— Tak, to jest bardzo ważne. Myślę, że kolor płaszcza nie podoba się Tarce i ona dlatego na mnie szczeka.

Zagryzła wargę i z wyrazem zabójczej pogardy odchyliła się na oparcie siedzenia. Po chwili spojrzała z ukosa i spostrzegła, że mięśnie jego twarzy poruszają się podejrzanie, a gdy przypatrzyła się dokładniej, stwierdziła, że się trzęsie po prostu w bezgłośnym śmiechu.

— Pan się śmieje! — zawołała oburzona.

— Co? — zapytał niewinnie podnosząc na nią jasnoniebieskie oczy.

— Panie Praycott! — podjęła tłumiąc głuchą wściekłość. — Myślę czasem, że pan wcale nie jest taki głupkowaty, za jakiego chce uchodzić.

— A pani wie, jak pani teraz wygląda?

— Nieskończenie mało mnie to interesuje...

— Jak czternastoletnia dziewczynka. I to się często pani zdarza.

— Oo... proszę bardzo... — zaczęła i urwała, gdyż jej się wydało, że tym sposobem mówienia naśladuje Violet. — Wracajmy, głowa mnie boli!

Zauważyła po raz wtóry, że jego policzki zadrgały.

— Zabraniam panu śmiać się! — zawołała pąsowiejąc z gniewu. — Proszę zatrzymać się, chcę wysiąść!

— Nie.

— Co?

— Nie zatrzymam.

Praycott mówił zupełnie spokojnie. Po kilku chwilach wbrew swoim słowom zahamował gwałtownie. Byli na wzniesieniu: głęboko w dole leżało morze, mieniące się odcieniami kolorów żółtego i zielonego, na lewo rozpościerały się płaskie pola uprawne ograniczone na dalekim widnokręgu brunatnymi pagórkami.

Janet spojrzała bezradnie na Amerykanina. Jego twarz stężała w wyraz surowej nieugiętości. Przestraszyła się, wszak w gruncie rzeczy wcale nie znała tego człowieka.

— Chcę do domu! — oświadczyła porywczo.

— Nie, proszę pani. — Mówił wolno i spokojnie nie odrywając od niej mocnego przenikliwego wzroku. — Pani musi mnie wysłuchać, bo właśnie w tym celu urządziłem tę przejażdżkę. Nie miałem najmniejszego zamiaru pani dokuczyć ani zagniewać, bo pragnę, by pani mnie ufała.

Milczała zaskoczona.

— Czy wczorajszy dzień nie dał mi tego prawa?

— Ach, tak?!... — zawołała trochę kpiąco i pomyślała mimowoli o Marcinie Andersonie.

(D. c. n.).

ABC sportowe

Polska wysoko wygrywa

Zawody lekkoatletyczne z Litwą

oddając tylko jedno pierwsze miejsce

Piękny dzień niedzielny nie zgromadził zwolenników lekkiej atletyki na stadionie Wojska Polsk. Widać, że słaby przeciwnik i z góry przewidziane wyniki fatalnie wpływają na pokupność biletów. Honor ratowało wojsko i uczniowie.

Pierwszym numerem programu był wyścig 400 mtr. przez płotki wygrany przez Polaków: 1) Kaszta 59, 2) Jurkowski 60,4, 3) Balczius 61,8, 4) Vabalas 62,5.

Z boku panie rozgrywały skok w dal, przyczem Słomczewska zdobyła pierwsze miejsce z wynikiem 5,42, 2) Szepaitiena 5.03, 3) Wenclówna 4.95. 4) Vieritaite 4,75.

Po skokach panowie przebiegli 200 mtr. Zwyciężył Ładowski w czasie 23,4, przed Bakunasem 23,5, Sulikowskim 23,6. i Preizesem 24,3.

Rzut dyskiem panów przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo Polsce. 1) Gierutto z wynikiem 45,15, 2) Fiedoruk 43,67, 3) Krisztaponis 39.03, 4) Jankunas 38,33.

Również i 800 mtr. podkreśliło naszą hegemonię. Dwa pierwsze miejsca zdobywają Polacy. 1) Gąsowski w czasie 1.56, 2) Winecki 2.00,4, 3) Cernis 2.08,8, 4) Barkauskas 2.18,5.

Rzut kulą pań nie przynosi żadnych sensacji. 1) Flakowiczówna z wynikiem 12.42, 2) Cejzikowa 11.35. 3) Vitartaite 10.87, 4) Vaskelite 8.70.

Po rzutach kulą następują skoki w dal panow. Wygrywa tą konkurencję Karol Hoffman, osiągając piękny wynik, tylko 4 cm. gorszy od rekordu Polski 6.98, 2) Kondrackas 6.67, 3) Sulikowski 6.51, 4) Slavickas 6.51.

Najciekawszym punktem programu był bieg na 5000 mtr. Pierwszy przerywa taśmę Noji w czasie 15.16 przeganiając na finiszu Litwina Lutkusa o jedno okrążenie. Drugim był o 70 mtr. w tyle Herman, czas 15.45,6, o dobre 200 metrów Vietrinas 16.13,6. Czas Lutkusa 16.40,8.

W międzyczasie panie rozgrywają rzut oszczepem, tylko w krajowej konkurencji: 1) Flakowiczówna 38.15, 2) Kwaśniewska - Trytkowa 37.60.

Skok w wyż panów przynosi jedyne pierwsze miejsce Litwie. Zawodnik Komaras osiąga wynik 1.80. Nagradzają go długo niemilknące brawa i gratulacje składane przez polskich zawodników. Drugim i trzecim miejscem dzielą się polscy zawodnicy Siemiątkowski i Kalinowski, którzy osiągnęli 1.70. Czwarty Kasiulis 1.60.

Bieg pań na 200 mtr. przynosi zwycięstwo Polkom. 1) Kałużowa 27,9, 2) Gawrońska 28, 3) Szapaitiene 28,2, 4) Zeruolite 30,1.

Ostatnim punktem programu była sztafeta 100 x 200 x 300 x 400 wygrana przez Polskę w składzie: Jaszczuk, Ładowski, Kusociński i Gąssowski w czasie 2.03,2, przed Litwinami w składzie Mazeika, Tamulinas, Karoses i Bakunas w czasie 2.06,5. Sensacją w tym rozstawnym biegu był udział Janusza Kusocińskiego.

Sztafeta zamykała program dwudniowych zawodów. Polska odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo 109:59. W konkurencjach kobiecych zwyciężyły Polki 38:19.

Zwycięstwo Polski przyniosło jej nagrodę przechodnią, ufundowaną przez pana ministra Żyndram - Kościałkowskiego.

RADIO

WTOREK. 13. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 Polityk kawiarniany — dialog w oprac. Budzyńskiego i Wróblewskiej - Ustupskiej. 11.00 „Okręty - tułacze" — pogadanka dla młodzieży. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Nie trzeba daleko szukać — pogadanka dla młodzieży wygł. Sumiński. 15.00 Gra Mała Ork. P. R. pod dyr. St. Dzięgielewskiego. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik. 16.10 „Przywoływamy obraz Żelazowej Woli" — reportaż Skierskiego. 16.20 Recital fletowy Tomaszewskiego. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka ogólna. 18.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Janowski — tenor, Ochlewski — skrzypce. 18.45 Święto pułku szwoleżerów w Starogardzie — reportaż. 19.00 Audycja dla robotników. 19.20 „Przy wieczerzy" 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Muzyka współczesna w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgł. Krakowskiej. 21.25 „Tegoroczna nasza wyprawa naukowa do Egiptu". 21.40 Wolfgang A. Mozart: „Don Juan" — opera. 23.00 Dziennik.

8.15 „Jeziora na granicy" — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.00 „U jagodowego króla" — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.40 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z dnia 26. 5. 39 r. 14.50 „Zabawa u karzełków". 15.15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Śpiewa Chór Mariański pod dyr. Ulassa. 16.45 Uczta na kwiatach — pogadanka, wygł. prof. dr. Szafer. 17.00. Muzyka taneczna (płyty). 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Czajkowski: Trio a-moll. (Pamięci wielkiego artysty). 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa w radiofonizacji i reżyserii A. Bondziewicza. 19.40 „Przy wieczerzy" Wyk. Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert chopinowski z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Gra H. Sztompka. 21.45 Współczesny Kraków literacki — szkic J. A. Gałuszki. 22.00 Koncert chopinowski z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Gra H. Szompka. 22.30 Francuskie marsze i piosenki (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

8.15 „Polityk kawiarniany" — dialog.
16.10 „Przywołany obraz Żelazowej Woli" — reportaż Zenona Skierskiego.
16.20 Recital fletowy F. Tomaszewskiego.
18.00 Koncert solistów.
21.25 „Wiedza i książka".
21.40 „Don Juan" — opera Mozarta (Akt I).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 Życie kwiatów: Uczta na kwiatach —prof. dr. Władysław Szafer.
18.00 „Echa mocy i chwały".
19.00 „Klub Pickwicka" Karola Dickensa.
Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski na Wawelu. Gra H. Sztompka (cz. I).
21.45 „Współczesny Kraków literacki".
22.00 Koncert chopinowski na Wawelu. Gra H. Sztompka (cz. II).

WARSZAWA II.

13.00 Zespół T. Kwiecińskiego. 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Parę informacji. Sport. 14.15 Muzyka dwufortepianowa (płyty) 15.00 Koncert solistów Zdziechowska — mezzosopran. Kowalska — wiolonczela. 15.30 Muzyka obiadowa (płyty) 16.00 Muzyka popularna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Dzięgielewskiego. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Dwaj słynni skrzypkowie (płyty). 20.25 Muzyka popularna (płyty) 21.20 Koncert popularny z udziałem Giełdoona — fortepian (płyty) 22.00 Kameralny. 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KROTKOFALOWE

19.50 Dziennik. 20.10 Kwartet wokalny Grabowskiego. 20.50 Głosy prasy.

KR. FAL. A.

0.05 Grasekstet T. Gocławskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Uczmy się polskiej piosenki — audycja. 1.20 Polskie utwory skrzypcowe w wykonaniu Ochlewskiego. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 „Na dancingu".

ŚRODA. 14. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty).

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Sport. 14.15 Współczesna muzyka kameralna (płyty). 15.00 Recital skrzypcowy Bacewiczówny. 15.20 Muzyka obiadowa w wykonaniu zespołu St. Rachonia. 16.30 Muzyka popularna (płyty). 17.05 Muzyka dawna (XIV wiek) (płyty). 20.25 Muzyka (płyty). 21.15 „Kazimierza Zawistowska" — kwadrans poezji w oprac. M. Starosta. 21.30 Muzyka popularna (płyty). 22.00 Muzyka lekka (płyty). 22.30 Fantazje. 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KROTKOFALOWE

Fale E.

19.50 Dziennik. 20.00 Reportaż aktualny. 20.10 Koncert wiolonczelowy. Wyk.: H. Lionczela. 20.50 Głosy prasy.

Kale A.

0.05 H. Lipowska — śpiew; T. Gocłowski — wiolonczela. 0.45 Dziennik w języku polskim. 1.00 Koncert. 1.30 Koncert rozrywkowy. B. Kudella — śpiew. 1.35 „Polska książka" — fragment z powieści Wł. Orkana „Roztoki". 2.00 „Opust w Łudzmierzu". 2.05 Przegląd europejski. 2.15 Gra zespół St. Rachonia.

—xxx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 281.95, Bruksela 90.65, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.90, Nowy Jork (kabel) 5.32, Oslo 125.10, Paryż 14.11, Sztokholm 128.30, Zurych 120.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 79.00; II-ej em. 80.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.50, (drobne) 61.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00 (100 zł.) 62.00;

Listy zastawne: 5,5 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 5,5 proc. Banku rolnego 81.00, 4,5 proc. ziemskie seria V 58.25 — 57.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 66.00 (1.000 zł.) 67.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 62.00.

Akcje: Bank Polski 105.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Wysoka 63.00; Węgiel 32.75 — 32.00; Lilpop 85.00 — 84.00; Modrzejów 19.50; Ostrowiec 81.00; Starachowice 51.75 — 51.50; Żyrardów 51.25 — 51.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25—18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 56.00 — 57.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00; groch Victoria 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.25 — 13.75, średnie 12.25 — 12.75; miałkie 12.25 — 12.75, makuchy lniane 25.50 — 26.00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma prasowana 9.00 — 9.50.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej i Tłoczyńskiego

na mistrzostwach tenisowych Francji

W niedzielę, w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji w Paryżu Jędrzejowska i Tłoczyński zakwalifikowali się do następnych rund. Niestety forma polskich rakiet wykazana na niedzielnych zawodach pozostawiła dużo do życzenia.

Tłoczyński walczył z Algierczykiem Abdesselamem, wygrywając po ciężkiej walce 4:6, 6:4, 6:0, 10:8.

W następnej rundzie Tłoczyński spotka się z Jugosłowianinem Miticem.

W grze pań Jędrzejowska walczyła na głównym korcie z czwartą rakietą Francji Halff, wygrywając 4:6, 6:2, 6:4. Polka grała znacznie gorzej niż w poprzednich spotkaniach.

Następną przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Amerykanka Fabyan.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Baworowski pokonała parę Holendersko-Belgijską Rolin Couquerque — Geehlan 6:1, 6:2. Para polska grała bardzo dobrze i w następnej rundzie walczy z parą francuzką Bannetier — Jarnu.

Inne ciekawsze wyniki pary francuskiej Bolleli — Lesuer przegrywa z Geehland — van den Eynde 6: 0, 6:4, 2:6, 2:6, 3:6.

W grze pojedyńczej pań Mathieu wygrała z Weiwers 6:3, 6:3, a Rardwick wyeliminowała Wheeler 10:8, 7:5.

Finał mistrzostw akademickich

Mistrzostwo zdobywa Akademia Wych. Fiz.

W niedziele zakończyły się mistrzostwa akademickie, zorganizowane w ramach tygodnia sportu akademickiego.

Finałowe rozgrywki przyniosły następujące wyniki:

W piłce nożnej pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podch. Sanitar., która w finale pokonała drużynę Studentów Medycyny Weter. 5:2 (2:1).

W szczypiorniaku mistrzostwo zdobyła A. W. F.

W siatkówce wygrała S. P. S.

W tenisie zwyciężył w grze pojedyńczej panów Rutkowski (A. N. P.), a w grze podwójnej para Skarzyński — Podgórski (S. G. H.).

Klasyfikacja konkruencyj męskich:

1) Akademia WF, 2) Szkoła Podch Sanit., 3) Politech., 4) Med. Wet., 5) Szk. Gł. H., 6) Uniwersytet J. P., 7) Szk. Gł. Gosp. W., 8) Akad. Nauk Polit., 9) W. Szk. Dz., 10) Akad. Sztuk Pięknych.

Klasyfikacja konkurencyj kobiecych:

1) Akad. WF, 2) U. J. P., 3) SGH, 4) Med. Wet., 5) Politechnika, 6) S. G. G. W.

Międzynarodowe rekordy

lotnicze

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej podaje poniżej listę nowych rekordów miedzynarodowych, zatwierdzonych przez Międzynarodowy Związek Aero nautyczny (FAI).

REKORD ŚWIATA

Największa szybkość na bazie (Niemcy) r. d. Flugkapitän Hans Dieterle, 30 marca 1939 r. 746,604 km/g.

REKORDY MIĘDZYNARODOWE
Klasa C

Największa szybkość na bazie (Niemcy). Flugkapitän inż. Hans Dieterle na samolocie Heinkel He 112 U silnik DB 601 o mocy 1175 KM. Baza w Orianenburgu, dnia 30 marca 1939 r. 746.604 km/g.

Rekord z obciążeniem użytecznym: 2.000 kg.

Szybkość na 1000 km. (Niemcy). Erns Seibert, na samolocie Junkers Ju 88. dwa silniki Junkers Jumo 211, trasa Dessau - Zugspite, dn. 19 marca 1939 r. 517.004 km/g.

4-ta Kat. samolotów lekkich.

Szybkość na 1000 km. (Niemcy). H. M. AHLFELD, pilot i A. Tassler, pasażer na samolocie Bücker bü 180, silnik Zündapp 9-092 o litr. 1,992 l., trasa Bremen - Schwessin, dn. 24 marca 1939 r. 171.953 km/g.

Młodzież szkolna

na bieżni

W niedzielę rozegrane zostały w Toruniu zawody lekkoatletyczne szkół średnich, na których osiągnięto ciekawe wyniki.

100 m. — Matz 11,8 sek.; 400 m. — Hamerski 50,8 sek.; 1500 m. — Szmelcer 4:43,6 min.; wdal — Gołębiowski 614 cmt.; wzwyż — Baszkowski 161 cm.; tyczka — Geller 385 cmt.; dysk — Bauer 37,49 mtr.; oszczep — Geller 46,75 mtr.; kula — Makowski 14,56 mtr.; 4 x 100 m. — Liceum Budowlane 47,9 sek.

Pływalnia AZS-u

Nauka pływania dla początkujących

Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszą się uruchomione przed paru dniami kursy pływania Akademickiego Związku Sportowego, Kierownictwo Pływalni A. Z. S. postanowiło zorganizować jeszcze kilka kursów początkujących i wprawnych:

Przepołudniowy kurs dla początkujących. Odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 12. Pierwsza lekcja 9 czerwca.

Popołudniowy kurs dla początkujących. Odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 18. Pierwsza lekcja 9 czerwca.

Kurs crawla dla wprawnych. Odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 17. Pierwsza lekcja 10 czerwca.

Opłata za kurs; normalna 12 zł., ulgowa (uczniowie, studenci i radioabonenci) — 8 zł. Informacje i zapisy w kasie pływalni A. Z. S. w parku im. Paderewskiego, telefon 10-13-93, codziennie w godzinach od 8-ej do 20-tej.

Strajk w Domu Akademiczek

proklamowali pracownicy fizyczni

Od piątku trwa w „Domu Akademiczek" przy ulicy Górnośląskiej 14 strajk pracowników fizycznych.

Strajk jest epilogiem walki, jaka toczyła się od dłuższego czasu między zarządem domu, reprezentowanym przez radcę M. W. R. i O. P., p. Kulesińskiego, a pracownikami o podpisanie umowy zbiorowej.

Ponieważ kilkakrotne konferencje u Inspektora Pracy nie dały pozytywnych rezultatów, gdyż zarząd stoi na stanowisku, że umowa taka jest zupełnie zbyteczna, mimo, że jest ona już dawno wprowadzona w życie we wszystkich domach akademickich na terenie Warszawy — pracownicy proklamowali strajk okupacyjny.

Noc z piątku na sobotę pracownicy spędzili siedząc w korytarzach domu,

Konflikt w domu akademickim musi być natychmiast zlikwidowany i słuszne żądania pracowników, domagających się powiększenia pensji oraz polepszenia fatalnych zaiste warunków mieszkaniowych, muszą być uwzględnione. (zm).

Wiadomości gospodarcze

WILEŃSKA WYSTAWA PSZCZELARSKA

Ostatnio powołano do życia Komitet Wystawy Pszczelarskiej w Wilnie, mającej się odbyć w jesieni b. r. w ramach V-ch Targów Północnych, Organizacją Wystawy zajmą się: Stow. „Rodzina Kolejowa", w Wilnie, Kresowa Spółdzielnia Pszczelarska, Wojew. Sekcja Pszczelarska w Nowogródku, Wileńska Izba Rolnicza i Targi Północne.

ORGANIZACJA KOMISJI DLA OCENY WYSIEWU NASION

Min. R. i R. R. powołało do życia specjalną Komisję dla oceny wysiewu nasion ogrodowych. Komisja składać się będzie z osób zaproszonych bezpośrednio przez Min., z delegatów branżowych związków ogrodniczych, z przedstawicieli Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa i Państw. Inst. Naukowego Gospod. Wiej. w Puławach.

POLSKA EKSPORTUJE CORAZ WIĘCEJ NASION

Zorganizowany w 1938 r. Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo - Handlowych wyeksportował w r. 1938 do Stanów Zjedn., Szwecji, Anglii, Francji, Holandii, Danii i Niemiec nasion za sumę 1,750.000 złotych.

Eksport nasion w 95 proc. obejmował rynki dewizowe.

Finał mistrzostw

szczypiorniaka

W niedzielę zakończyły się w Warszawie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim. W ostatnim meczu warszawski AZS pokonał Pole Zachodnie Chorzowa 13:7 (6:3).

Do finałowych rozgrywek z grupy warszawskiej zakwalifikowały się drużyny AZS z Warszawy i Lwowa.

Tabela ligowa

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi, lista tabeli przedstawia się następująco:

		gier	pkt.	st. br.
1)	Ruch	9	14: 4	38:10
2)	Warta	8	10: 6	28:12
3)	Wisła	8	10: 6	17:13
4)	Cracovia	8	10: 6	12:17
5)	AKS	8	9: 7	19:12
6)	Pogoń	8	9: 7	16:15
7)	Garbarnia	9	7:11	15:22
8)	Polonia	7	4:10	14:17
9)	Warszawian.	7	4:10	13:21
10)	U. Touring	8	3:13	10:37

Cztery mecze ligowe

CRACOVIA — GARBARNIA 2:1

W meczu ligowym Cracovia odniosła zwycięstwo nad Garbarnią 2:1 (0:1).

Zawody stały na b. niskim poziomie, W pierwszej połowie Garbarnia, grając ostrzej, miała lekką przewagę i uzyskała prowadzenie ze strzału Skóry.

Po zmianie pól Cracovia przejęła całkowicie inicjatywę. Wyrównującą bramkę uzyskał w 27 min. Bartyzel, a zwycięski punkt zdobył w 30 min. Zembaczyński.

AKS — POGOŃ 2:0.

W Chorzowie w meczu o mistrzostwo ligi AKS pokonał lwowską Pogoń 2:0 (0:0) po grze ostrej i miejscami brutalnej.

Pierwszą bramkę zdobył AKS w 3-ciej minucie po przerwie przez Spodzieję. Druga bramka padła z rzutu karnego w 28-ej minucie ze strzału Piątka. Gra stała na niskim poziomie.

Reprezentacyjni piłkarze Piątek i Wostal wykazali zupełny brak formy.

WARTA — WARSZAWIANKA 4:2

W Poznaniu Warta w meczu o mistrzostwo ligi pokonała Warszawiankę 4:2 (2:0).

Warta jako zespół górowała technicznie nad przeciwnikiem, a po przerwie przez pewien czas prowadziła nawet 4:0. Po usunięciu Lisa Warszawianka miała zadanie ułatwione i zdobyła dwie bramki, ustalając wynik dnia.

Dla Warty bramki zdobyli: Scherfke dwie, w tym jedna z karnego i Kazimierczak dwie. Dla Warszawianki oba punkty zdobył Pirych.

ZWYCIĘSTWO POLONII

W niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy drużynami: Polonią i Union - Touring.

Zwyciężyła Polonia w stosunku 6:1 (2:1).

Gra stała na słabym poziomie. Polonia po przerwie rozegrała się. Zawody zgromadziły około 7.000 widzów.

Międzynarodowy zjazd Stowarzyszeń Turystycznych w Polsce

Ostatni Międzynarodowy Zjazd Stowarzyszeń Turystycznych (Alliance Internationale de Tourisme), który odbył się w roku ubiegłym w Berlinie, postanowił, iż zjazd tegoroczny odbędzie się w Polsce.

Początkowa data Zjazdu, ustalona na maj r. b., ze względu na ogólną sytuację polityczną, nie mogła być dotrzymana.

Obecnie został ustalony nowy termin Międzynarodowego Zjazdu Turystycznego na wrzesień r. b.

Stosownie do porozumienia pomiędzy prezydium A. I. T. a Polskim Touring Klubem, w porozumieniu z Min. Komunikacji, data Zjazdu będzie ściśle ustalona na czas od 2 do 9 września r. b.

Program Zjazdu przewiduje szereg wycieczek po Polsce, które zapoznają uczestników Zjazdu z walorami turystycznymi Polski.

M. in. przewidziane jest zwiedzenie zabytków Krakowa, oraz zwiedzenie Wieliczki i Zakopanego.

Zjazd jest organizowany przez Polski Touring Klub.

Umysłowo chorzy

grają w piłkę nożną

Komisja lekarska w Bilbao, pragnąc dowieść, że ludzie umysłowo chorzy zdolni są wykonywać pewne czynności w sposób niegorszy, niż ludzie normalni, zorganizowała mecz piłki nożnej pomiędzy zespołem umysłowo chorych a drużyną zwykłych piłkarzy.

Mecz miał zwykły przebieg. Wygrała drużyna umysowo chorych 4:2. Gra nie była zakłócona żadnym wypadkiem.

—x—

Walny zjazd delegatów Towarzystwa Budowy Szkół

W sobotę odbył się w reprezentacyjnej sali gimn. im. Stefana Batorego w Warszawie zjazd delegatów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W sprawozdaniach przedstawiono dotychczasowe osiągnięcia T-wa.

Majątek Twa wyraża się w chwili obecnej sumą 15 mil. złotych. Dzięki temu, że Two rozporządza tak poważnymi funduszami—zdołano w roku sprawozdawczym wykończyć 2170 izb szkolnych oraz zaopatrzyć wiele szkół w niezbędne pomoce naukowe.

W dyskusji podkreślona, że mimo imponujących rezultatów dotychczasowych prac, należy podjąć dalsze wysiłki w kierunku zaspokojenia nieproporcjonalnie dużych potrzeb ze szczególnym uwzględnieniem pasa pogranicznego, który musi stać się obronnym szańcem polskości. (zm).

Rekordowe obroty

portu gdyńskiego w maju

W maju r. b. ogólne obroty portu gdyńskiego łącznie z obrotem przybrzeżnym i z W. M. Gdańskiem wyniosły 941,043,6 t. wobec 838.674.7 t. w kwietniu r. b., z czego na obrót zamorski przpada 924.753,3 t. (w kwietniu r. b. — 830.926,4 t.).

W obrotach zamorskich na przywóz przypada 153.282,9 t. wobec 113.876,3 t. w kwietniu r. z. i na wywóz 771.470,4 t. wobec 712.050,1 t. w kwietniu r. b.

Obroty przybrzeżne i z W. MM. Gdańskiem wyniosły 2.815,3 t. (w kwietniu — 801,6 t.) i obroty z zapleczem kraju drogą wodną — 13.475 t. (w kwietniu —6.946,7 t.) w porównaniu z majem r. ub. ogólne obroty towarowe wzrosły w miesiącu sprawozdawczym o 28,8 procent.

Jak z powyższych danych wynika, obroty towarowe portu gdyńskiego w maju r. b. osiągnęły nienotowaną dotychczas rekordową liczbę 941.043,6 t. również obroty zamorskie były rekordowe — 924.753.3 t. Zaznaczyć należy, że poprzednie maksymalne obroty miesięczne portu gdyńskiego miały miejsce w lipcu 1938 r. i wyniosły 881.020,4 t.

Od początku 1939 r., t. j. pierwszych 5 miesięcy r. b. ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 4.064.258,6 t. za ten sam okres r. ub. ogólne obroty towarowe wyniosły 3.729.266,6 t.

Gdańsk przestrzenią życiową Polski

O fałszach i kłamstwach Niemiec

pisze prasa francuska

PARYŻ, 11.6. „Temps" publikuje artykuł poświęcony stosunkom polsko - niemieckim, w którym daje systematyczny wykład całości sytuacji. W stosunkach polsko - niemieckich dziennik konstatuje klasyczną taktykę Berlina, polegającą na zrzuceniu odpowiedzialności na innych za zdarzenia, za które same Niemcy powinny ponosić odpowiedzialność.

W jaki sposób—pisze „Temps" — Berlin może powoływać się na argumentację konieczności zjednoczenia w wielkiej Rzeszy wszystkich Niemców, skoro Niemcy zagarnęły brutalnie 7 milionów Czechów, gwałcąc swą własną zasadę, że żaden element cudzoziemski nie powinien zakazić czystości bloku narodu niemieckiego.

Argumentem przestrzeni niezbędnej do życia, wysuwanym obecnie przez Niemcy, mogą posługiwać się i inne narody, i jeśli w jakimkolwiek wypadku mógłby on działać, to, zdaniem „Temps", przede wszystkim powinien działać na rzecz Polski. **Gdańsk bowiem jest tym klasycznym wypadkiem przestrzeni życiowej, gdyż w rzeczywistości jest on Polsce niezbędnym i te właśnie względy zdecydowały o kwestii przyznania Polsce w Gdańsku niezbędnych jej praw.**

Dziennik cytuje zdanie samego kanclerza Hitlera, wypowiedziane publicznie 20 kwietnia 1938 r., że Gdańsk przestał być punktem newralgicznym Europy. Tak więc, konkluduje „Temps", polityka niemiecka jest pełna sprzeczności i zarówno w Gdańsku jak i gdzieindziej Berlin kieruje się jedynie względami dominacji i hegemonii, posługując się stale tymi samymi metodami.

Uzbrojone oddziały S. A.

krążyły po Gdańsku

GDAŃSK, 11.6. W niedzielę odbywały się tu wojskowe ćwiczenia oddziałów szturmowych S. A. z Prus Wschodnich i Gdańska. Po ulicach miasta krążyły liczne oddziały w pełnym ekwipunku i uzbrojone w karabiny, poza tym przejeżdżały ulicami wojskowe samochody, motocykle itp.

Na ćwiczenia te przybył również gauleiter Prus Wschodnich Roch.

Musimy być silni i nieustępliwi

i pamiętać o testamencie ks. Hlinki

Znamienny artykuł Karola Sidora

BRATYSŁAWA, 11. 6. B. minister Karol Sidor zamieścił w „Slovaku" dłuższy artykuł wstępny w którym wzywa Słowaków, aby w pracy nad rozbudową swego państwa pamiętali o tradycjach przeszłości i z nich się uczyli. Tylko w ten sposób bowiem państwo słowackie będzie mieć zapewniony naturalny i trwały rozwój, niezależny od nikogo z obcych.

Rząd słowacki oświadczył, że pragnie budować państwo w duchu ks. Hlinki. Jest to gwarancją pięknej przyszłości narodu. Gwarancje te winniśmy uzupełnić pełnią świadomości i pewnego siebie życia narodowego, które podlega tylko Bogu a nikomu na świecie. Niepodległym musi być nasze życie, a wtedy niepodległym będzie również nasze państwo. Najlepiej będziemy służyć sobie i narodowi, gdy wszyscy Słowacy zbliżymy się duchowo. Gwałt i nacisk do niczego nie doprowadzi. Słowacy prześladowani w przeszłości, w końcu przecież zwyciężyli, dzięki swej ofiarności i męstwu. Nie wiem dlaczego moglibyśmy obecnie przeceniać siły naszych nieprzyjaciół i przeciwników.

Boi się tylko człowiek słaby, lub walczący w obronie sprawy niesłusznej. My Słowacy winniśmy być silni i nieustępliwi, gdyż walczymy za słuszną sprawę. Pójdziemy wszyscy zgodnie drogą wskazaną nam przez ks. Hlinkę.

Bez rzeczywistej i szczerej współpracy wszystkich Słowaków, głoszenie współpracy z innymi narodami świata jest rzeczą iluzoryczną. Państwa nie można budować przy pomocy frazesów i iluzji. **Jedyną wartość realną przedstawia współpraca wszystkich Słowaków w kierunku samodzielności narodowej i niepodległości państwowej.**

Włączenie protektoratu do Rzeszy

planuje po zajściach Berlin

Ossusky o męczeństwie Czechów

PARYŻ, 11. 6. Prasa paryska podaje alarmujące depesze na temat sytuacji politycznej w Czechach i Morawach. Dzienniki paryskie w depeszach z Pragi podkreślają, iż na terenie Czech i Moraw Niemcy prowadziły prawdziwy terror polityczny.

Korespondenci berlińscy dzienników paryskich informują ze swej strony, iż sytuacja w Czechosłowacji, a zwłaszcza coraz bardziej wzrastający bierny opór ludności czeskiej przeciw rządom niemieckim są w tej chwili główną troską kół rządowych. Korespondenci ci zapowiadają, iż wobec tego rodzaju nastroju w ludności czeskiej kierownicze koła niemieckie noszą się z zamarem likwidacji pozorów autonomii kulturalnej i gospodarczej Czechów.

Likwidacja protektoratu

Likwidacja mogłaby pójść dwoma torami, albo w najbliższych dniach rząd niemiecki po prostu zlikwidowałby protektorat nad Czechami i Morawami i ogłoszonoby przyłączenie tych dwóch krajów jako zwykłych prowincji do ustroju administracyjnego niemieckiego albo utrzymałby jeszcze przez pewien czas pozory protektoratu z tym, że faktycznie odjętoby istniejącemu rządowi czeskiemu i organizacji czeskiej wszelką swobodę działania. Dzienniki paryskie w tytułach podkreślają, iż w ramach Rzeszy tworzy się nowa Alzacja i Lotaryngia.

Dzienniki paryskie są przepełnione wiadomościami na temat zajść, jakie z Kładna rozszerzyły się na całe terytorium Czech.

Wywiad z Ossuskym

„Intransigeant" publikuje wywiad z b. posłem czeskim w Paryżu Ossuskym, który analizując sytuację w Czechach pisze„ iż po kilku tygodniach względnie łagodnych rządów niemieckich sytuacja stała się wprost nieznośna dla ludności czeskiej. Powoli Niemcy, oświadczył p. Ossusky, zastąpili wszystkich kierowników wielkich przedsiębiorstw państwowych czeskich, jak również przedsiębiorstw przemysłowych ludźmi pochodzącymi z Niemiec. Poza tym w ciągu ostatnich 6-ciu tygodni przez Czechy przeszła fala rekwizycji. Wywożono do Niemiec wszystko: kraty żelazne, wszystkie części metalowe, zapasy zboża, bydło, cukier.

Ludność czeska, która przyzwyczajona była do względnie wysokiego poziomu życia, nagle stanęła prawie przed widmem głodu.

Naród pariasów

Do szkół czeskich wprowadzono książki niemieckie, które fałszują historię czeską i wskazują, iż Czechy nie są żadnym narodem tylko stanowią przestrzeń życiową dla Rzeszy. Powoli ze wszystkich bibliotek ruguje się patriotyczną literaturę czeską. Ludność zrozumiała, iż została całkowicie oszukana. O zamiarach Niemiec wobec Czech, ciągnął dalej p. Ossusky, świadczy najlepiej przemówienie zastępcy protektora Rzeszy Neuratha, Franka, który w istocie rzeczy jest istotnym rządcą Czech. W deklaracji tej Frank oświadczył, że Czesi nie mają żadnych praw do niepodległości i są skazane na to, aby pracować dla wielkiej Rzeszy.

Naród czeski — zakończył swe wywody Ossusky — któremu odbiera się jego język i jego kulturę narodową, jego tradycję i z którego chce się uczynić naród pariasów, przeciwstawia się akcji niemieckiej, chcąc zachować swą narodowość.

Narady Hitlera

W komentarzu do tego wywiadu sprawozdawca dyplomatyczny „Intrasigeant" — p. Touvein oświadcza, iż nowy kryzys czechosłowacki został wywołany ostatnimi wydarzeniami, jakie miały miejsce w Czechach i Morawach. Kanclerz Hitler w ostatnich kilku dniach odbył szereg narad ze swymi najbliższymi współpracownikami, celem omówienia sytuacji Czechosłowacji i wyciągnięcia konsekwencji. Najbliższe dni, kończy p. Touvenain, będą decydujące dla dalszego rozwoju problemu czeskiego.

Dziennik „Petit Bleu" ze swej strony pisze, iż w odpowiedzi na pojednawcze wystąpienia angielskich mężów stanu, Niemcy ponowili swe żądania kolonialne. Czyż naprawdę, oświadcza dziennik, Rzesza teraz potrzebuje kolonii, skoro może traktować Czechy tak, jak swego czasu traktowała murzynów, którzy zamieszkiwali swego czasu niemieckie posiadłości kolonialne, a których prawie że wytępiono.



Podoficer niemiecki zbiegł

z pociągu tranzytowego

CHOJNICE, 11. 6. Na dworcu w Chojnicach zdarzyła się osobliwa scena. Oto z stojącego na stacji pociągu tranzytowego, jadącego z Prus Wschodnich do Rzeszy, wyskoczył nagle podoficer niemieckiej służby pracy, Niemiec, podszedł do polskich urzędników pełniących tu służbę, prosząc, by zatrzymali go w Polsce, a nie skierowywali z powrotem do pociągu, względnie do Niemiec, gdyż tam panują nieznośne warunki życia.

Za wyrażenie swego niezadowolenia w obozie pracy w Prusach został odesłany do sądu partyjnego. Skorzystał z postoju pociągu w Chojicanch i zbiegł. Opowiada on, że w szeregach służby pracy panuje ogromne niezadowolenie.

Poświęcenie lokalu Związku Polskieog

na Pradze

W niedzielę, w Związku Polskim na Pradze odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu przy ul. Białostockiej 20 m. 2.

Poświęcenia dokonał Ks. Dr. Stanisław Trzeciak, który wygłosił następnie podniosłe przemówienie, podkreślając doniosłą rolę Związku Polskiego, pracującego nad wzmocnieniem w życiu gospodarczym żywiołu polskiego. Wskazując na konieczność unarodowienia życia gospodarczego, Ks. Prof. Trzeciak wezwał licznie zebranych członków Związku Polskiego do wytężonej pracy na terenie wszystkich dzielnic prawobrzeżnych nad uświadomieniem społeczeństwa o obowiązkach popierania tylko polskich warsztatów i placówek kupieckich i rzemieślniczych. Wyeliminowanie z życia polskiego obcego i wrogiego dla Polaki i Katolicyzmu elementu jest koniecznością, na którą wskazywał w swej bulli Papież Benedykt XIV. Niespełnienie tych wskazań drogo kosztowało Polskę. Misja Związku Polskiego, który walczy o Wielką Polskę dla Polaków, jest tak doniosła, że powinna znaleźć pełne zrozumienie i poparcie w społeczeństwie polskim.

Ks. Dr. Trzeciak złożył Związkowi Polskiemu na Pradze życzenia, by nowy lokal stał się ośrodkiem, z którego będzie promieniować i rozchodzić się na całą Pragę zdrowa, twórcza myśl unarodowienia gospodarczego „pracy i chleba" dla Polaków.

Zgromadzeni serdecznie dziękowali wielce zasłużonemu orędownikowi spolszczenia życia gospodarczego za słowa zachęty i otuchy.

Następnie przemówił w imieniu Zarządu Okręgowego mgr. Edward Kemnitz, omawiając sprawę Kursów straganiarskich przez Związek Polski, potrzebę prowadzenia szerszej propagandy haseł Związku oraz kredytów bezprocentowych dla drobnego kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego.

Prezes Związku Polskiego na Pradze, red. Dobrosław Siciński, wskazał na już dokonane prace przez Związek Polski na terenie Pragi, oraz na szerokie zamierzenia nowego Zarządu na przyszłość, apelował do zebranych, by wzięli czynny udział w pracach Związku, pomagając Zarządowi w realizowaniu trudnych, a tak ważnych zadań.

Uroczystość poświęcenia nowego lokalu odbyła się w podniosłym nastroju i niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia prac Związku Polskiego na Pradze.

Stow. akademickie

wobec zabójstwa na P. L.

Rektor politechniki lwowskiej, prof. Sucharda, w myśl ostatniego listu min. Świętosławskiego odnośnie wypadków na politechnice wezwał do siebie reprezentantów wszystkich stowarzyszeń akademickich, działających na terenie politechniki i polecił im, by reprezentowane przez nich zrzeszenia zajęły stanowisko wobec zabójstwa studenta Landesberga.

Odpowiednie uchwały winny stowarzyszenia przedłożyć do 3-ch dni na piśmie rektorowi.

Minister Gafencu

przybył do Ankary

ANKARA, 11.6. Minister Gafencu w towarzystwie małżonki, ambasadora Rumunii w Ankarze Stoiki„ konsula generalnego Rumunii w Stambule i ambasadora tureckiego w Bukareszcie Kamdula Sufi przybył dziś o godz. 9.10 rano do Ankary.

Rumuńskiego ministra spraw zagranicznych powitał na dworcu turecki minister spraw zagranicznych Saragzogtu, gen. sekretarz M.S.Z. oraz licznie zgromadzona publiczność.

Oficjalna wizyta rumuńska w Ankarze potrwa trzy dni.

Prezydent Roosevelt zaproszony

z oficjalną wizytą do Londynu

LONDYN, 11. 6. Gazety angielskie donoszą, że król Jerzy i królowa Elżbieta zaprosili prezydenta Roosevelta i panią Rosevelt, aby przybyli z oficjalną wizytą do Londynu.

Przyjęcie tego zaproszenia zależeć będzie oczywiście od sytuacji międzynarodowej i od obowiązków prezydenta Roosevelta w najbliższej przyszłości. W Ameryce bowiem panuje niepisane prawo, że prezydent nie opuszcza kraju w czasie swojej kadencji prezydialnej, aczkolwiek — jak wiadomo — prezydent Wilson przybył do Europy na konferencję pokojową.

Możliwe, że prezydent Roosevelt uzna, że w tym wypadku winien odstąpić od tej niepisanej reguły i przybędzie do Londynu jako gość pary królewskiej.

Misja Williama Stranga w Moskwie

Pomoc techniczna dla Seedsa

Uproszczenie problemu anglo-sowieckiego

LONDYN, 11.6. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times", potwierdzając, że Naczelnik Wydziału Środkowo - Europejskiego Strang wyjedzie do Moskwy w poniedziałek, podkreśla, że zadaniem jego nie będzie prowadzenie rokowań, lecz udzielenie pomocy technicznej ambasadorowi w Moskwie sir Williamowi Seeds. W razie pomyślnego przebiegu dalszych rokowań możliwe jest, że do Moskwy wyjedzie jeden z członków gabinetu.

Co do formuły, jaką rzekomo Strang zawozi do Moskwy, dziennik twierdzi, że nie jest to żadna formuła, lecz uproszczenie problemu: „dwa główne cele rządu angielskiego — to przekonanie Moskwy o szczerości propozycji angielskich i zaspokojenie żądania rosyjskiego co do państw Bałtyckich bez narzucenia im gwarancji, której sobie nie życzą.

Plan angielski w najprostszej formie zmierza do zapewnienia wspólnej akcji trzech mocarstw— Anglii, Francji i Rosji, przeciw agresji zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej. Ta ogólna zasada pokryłaby wszelkie ewentualności". Co do agresji pośredniej, przy której w grę wchodzą ze wschodu państwa bałtyckie, z zachodu zaś Belgia, Holandia i Szwajcaria, projekt angielski, zdaniem dziennika, przewiduje, że pakt zostałby praktycznie zastosowany na wypadek, gdyby jedno z trzech mocarstw uwikłało się w wojnę, wynikającą z akcji napastniczej na trzecie państwo.

Jeśli zaś chodzi o sytuację, w której wojna jeszcze nie wybuchła, lecz w której jedno z państw zagrożone jest akcją, projekt przewiduje odbycie konsultacji dla zapewnienia wspólnej akcji, odpowiadającej chwili. Głównie zaś zależy rządowi angielskiemu na usunięciu obaw Rosji, że mogłaby powstać okoliczność, w której pozostawiona byłaby ona samej sobie w odparciu agresji.

Niemców denerwu e

stanowisko Polski

BERLIN, 11 6. Pismo Komisarza Generalnego R. P. do Senatu gdańskiego komentowane jest przez niemieckie koła polityczne jako dowód, że Polska nie objawia woli pacyfikacji stosunków polsko-gdańskich i dąży do wywoływania konfliktów.

W ogóle zarówna prasa jak i opinia polityczna Niemiec zdradza poważne zdenerwowanie wywołane zdecydowanym stanowiskiem Polski. Zarzucanie Polsce dążenia do wywoływania konfliktów nie jest jednak poważnie przyjmowane nawet w Niemczech.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek— Cyganki 34, tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z premią zł. 3.20 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne. **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny. **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa. Al. Jerozolimskie 121